TURNIEJ PIŁKARSKI 3-CH OKRĘGÓW NA PÓŁMETKU

LIGOWY RYMER WYELIMINOWANY PRZEZ „B" KL. DRUŻYNĘ

SPORT
WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK
10 zł

Nr. 8 (294) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 26 stycznia 1948 r. 10 ZŁ.

W TURNIEJU HOKEJOWYM W ST. MORITZ

BIERZE UDZIAŁ TYLKO 8 REPREZENTACJI

KAŻDY GRA Z KAŻDYM

6 DRUŻYN PRETENDUJE DO TYTUŁU MISTRZA

ST. MORITZ (obsł. wł.) PRZYJAZD AMERYKAŃSKICH I KANADYJSKICH HOKEISTÓW DO EUROPY PRZYCZYNIŁ SIE DO WZMOŻENIA OSTATNICH PRZYGOTOWAŃ POSZCZEGÓLNYCH ZESPOŁÓW DO TURNIEJU OLIMPIJSKIEGO.

WYSTĘPY REPR. USA W CZECHOSŁOWACJI ORAZ REPR. KANADY W ANGLII I W PARYŻU (MIMO PORAŻKI Z RACING CLUBEM) WYKAZAŁY, ŻE REPREZENTACJE TYCH PAŃSTW BĘDĄ B. GROŹNYMI PRZECIWNIKAMI.

JUŻ KILKA TYGODNI TEMU WYCOFAŁA SIĘ Z TURNIEJU FRANCJA. W OSTATNICH NIEMAL GODZINACH REPREZENTACJA POLSKI.

Do walki o tytuł mistrza piątej zimowej olimpiady przystąpi 8 drużyn, z których aż 6 staje z równymi szansami w walce o pierwsze miejsce. Są nimi: zeszłoroczny mistrz świata Czechosłowacja ,wicemistrz Szwecja, Szwajcaria, Wielka Brytania, USA i Kanada.

Na ostatnim posiedzeniu LIGH postanowiono, że turniej olimpijski w hokeju przeprowadzony będzie w trzech grupach. Na skutek wycofania się Polski i Francji rozgrywki przeprowadzone będą w jednej grupie systemem każdy z każdym.

W JAKIM SKŁADZIE WYSTĄPI ANGLIA

Reprezentacja Anglii, która w Saint Moritz broni tytułu mistrza olimpijskiego z Garmisch Partenkirchen, wystąpi z trzema graczami, którzy w 1936 roku walnie przyczynili się do zdobycia złotego medalu. Są nimi A. Stinchcombe, Jimmy Chappel (Brighton Tigers) oraz obrońca Dawey (Wembley Lyons). Reszta to nieznani szerszemu ogółowi zawodnicy: M. Simon. T. Syme, A. Green, F. Dunkleman, Oxley, G. Bailie, F. Green, J. Murray, L. Baker, B. Smith, F. Jardine D. Wilshn. J. Roland.

KOGO PRZYWIÓZŁ WATSON?

Hokeiści kanadyjskiego królewskiego lotnictwa przygotowywali się do igrzysk olimpijskich b. starannie w własnym ośrodku w Ottawie. [illegible] do Europy następującą drużynę:

bramkarze. Le Compte, Dunster **obrońcy:** Halder, Le Pirrerra, **atak:** Penauld, Hibbard, Schroeder, Forbes, Leitschnitz Gravelc Mara, Gilpin, Taylor.

GARISSON (USA) SZCZYCI SIĘ [illegible] lepszą od legendarnego Massachussets Rangers, który zdobył mistrzostwo świata w roku 1933 w Pradze. **Bramkarze:** Haruing, Van Ingen, **obrońcy:** Opsal, Priddy, Kirane, Gaery, **atak:** Cunliffe, Mather, Warburton, Riley, Boeserm, Garity, Person, Bjorkmin Baker.

KRZYŻ SZWAJCARII

reprezentować będą w turnieju w Saint Moritz zawodnicy o których się już mówiło, że więcej do reprezentacji nie wejdą bracia Cattini i Bibi Torriani.

Skład reprezentacji Szwajcarii przedstawia się następująco: Perl, Banninger, obrońcy: Ruedi H., P. Cattini, Boller, W. Lohrer, Handschi, atak: Torriani, A. i H. Duerst, Biler, H. Lohrer, Schubiger, Trepp, V. Polter i G. Poller.

„NADZIEJE" SZWECJI

Szwedzi mają nadzieję powtórzyć w Saint Moritz swój sukces z Pragi, a nawet zdobyć pierwsze miejsce, którego w ich roku ubiegłym [illegible]

Startują na Olimpiadzie w następującym składzie, bramkarze: A. Johanson. K. Svandberg, obrońcy: A. Andersson, G. Landelius, R. Johansson. A. Eriksson. S. Thunman, atak: R. Eriksson, S. Garisson, K. Lindstroem, L. Ljungman, S. Granlund, R. Pettersson, S. E. Andersson.

CZECHOSŁOWACJA

Czesi twierdzą, że mają największe szanse w turnieju hokejowym na Olimpiadzie. Do optymizmu takiego upoważniają ich zresztą wyniki jakie uzyskali z zespołami zagranicznymi zarówno w kraju jak i na wyjeździe.

Jak wykazały ostatnie spotkania z Amerykanami mogą oni w chwili obecnie wystawić co najmniej dwa równorzędne zespoły z których każdy mógłby z równym powodzeniem walczyć w Saint Moritz.

Skład olimpijski Czechosłowacji: inż. Modry, Jarkowski, Pokorny, Trousilek, Stovik, O. Zabrodsky, Heine, dr. Slama, Trojak, V. Zabrodsky, Konopasek, Kobranow, Drobny, Stibor, Rozinok, Bouzek i Bubnik.

HOKEIŚCI POLSCY ODWOŁANI z St. MORITZ

WARSZAWA. JAK NALEŻAŁO SĄDZIĆ Z NASZEJ NOTATKI W NUMERZE POPRZEDNIM, POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI, PO POROZUMIENIU SIĘ Z PAŃSTW. U. W. F. NIE UDZIELIŁ SWOJEGO ZEZWOLENIA NA UDZIAŁ NASZEJ REPREZENTACJI HOKEJOWEJ W ZIMOWEJ OLIMPIADZIE W ST. MORITZ.

PO ROZEGRANIU SPOTKAŃ W TURNIEJU W LOZANIE MAJĄ HOKEIŚCI POWRÓCIĆ DO KRAJU. DECYZJA PKOL JEST UMOTYWOWANA SŁABĄ FORMĄ.

Tyle oficjalnie. Nie mamy zamiaru sądzić, że PKOL myli się co do formy hokeistów, która zapewne nie jest taką aby mogła przynieść na lodowiskach St. Moritz sukcesy.

Twierdzimy jedynie, że decyzja ta jest bardzo spóźniona. Wyjazd na trening do Czechosłowacji, rozegrane tam spotkania nie mogły i nie mogą odrobić braku warunków do uprawiania hokeja. Kilka tygodni gry nie zastąpią całych sezonów. O tym wie każdy i Komitet Olimpijski też wiedział.

Czemu więc ta decyzja teraz. Trening i nauka to jeszcze nie udział w Olimpiadzie — tak można twierdzić. Słusznie i wobec tego nasi hokeiści mogą się dalej uczyć. Nie mamy jednak lepszej »szkoły« jak turniej olimpijski, zwłaszcza, że nasi gracze są już o kilka kroków od tej szkoły.

Sprawę wyjazdu już załatwili zarabiając na siebie spotkaniami, włożyli w to duży wysiłek sportowy i organizacyjny, którego celem był udział w Olimpiadzie. Właśnie przed samym celem zabroniono im tego, podając motywy znane od wielu tygodni.

Nie wydaje się, aby decyzja P. K. O. L. była w tym wypadku logiczna obliczona na podniesienie poziomu hokejowego. Sukcesy hokeistów są tak samo problematyczne jak wielu narciarzy.



Barbara Anna Scott, mistrzyni Europy i świata w tańcu figurowym na lodzie

KOP. KATOWICE - NAPRZÓD LIPINY 4:4 - 5:5

W DRUGIEJ DOGRYWCE NAPRZÓD WYGRAŁ 1 KORNEREM



[illegible]



Delegaci klubów przed losowaniem IV-ej rundy rozgrywek o puchar „Sportu"

KATOWICE. ROZGRYWKI O PUCHAR NASZEJ REDAKCJI W 3-ch OKRĘGACH ŚL. OZPN-ie, OOZPN-ie i ZOZPN-ie ZBLIŻAJĄ SIĘ DO [illegible]KA.

W podokręgu bielskim wyłoniono już 2 drużyny finalistów — w podokręgu rybnickim półfinalistów — w okręgu zagłębiowskim półfinalistów — w okręgu opolskim półfinalistów, — w okręgu centralnym na Śląsku rozegrano 4-ty rzut.

SENSACJĄ NA SKALĘ OGÓLNOPOLSKĄ JEST WYELIMINOWANIE LIGOWEGO RYMERA PRZEZ B-KLASOWĄ SILESIĘ PARUSZOWIEC.

LIGOWCY ROZGROMIENI ZOSTALI W STOSUNKU 7:1

Ubiegła niedziela obfitowała również w niespodzianki na wielką miarę. Największa padła na Śląsku Opolskim, gdzie ekskandydat do ligi RKS Szombierki przegrał w Głuchołazach z b-klasowym Atomem.

Oczekiwany na Śląsku z największym zainteresowaniem mecz Naprzodu z Lipin z Kopalnią Katowice na boisku w Bogucicach zakończył się wynikiem remisowym 4:4 — po pierwszej dogrywce 5:5.

W drugiej dogrywce Naprzód Lipiny uzyskał jako pierwsza drużyna rzut rożny, który wyeliminowałby Kopalnię 20 z dalszych rozgrywek gdyby sędzia zarządził dogrywki 7 minutowe tak jak przewiduje regulamin pucharu. Ponieważ dogrywki były 5-minutowe Kopalnia Katowice zgłosiła protest.

Pierwszy występ 5-ciokrotnego mistrza Polski Ruchu w rozgrywkach turniejowych przyniósł mu ciężko wywalczone zwycięstwo w Michałkowicach z Wyzwoleniem 4:3 (1:2).

Niespodziankami dużego kalibru było wyeliminowanie wicemistrza śląskiej kl. A ZZK Katowice przez 27 Orzegów oraz zwycięstwo rewelacyjnej drużyny Kleofasu w Rudzie z groźną na swoim boisku jedenastkę Slavii.

W podokręgu bielskim duży sukces osiągnęły drużyny z Żywca Koszarawa i Zabłocie, które zakwalifikowały się do rozgrywek finałowych.

Wszystkie mecze pucharowe cieszyły się w niedzielę rekordowym zainteresowaniem publiczności.

NIKT NIE WYGRAŁ 44 000 zł W KONKURSIE PKOL

TYPOWANIA ZEPSUŁA BIELSZOWICKA ZGODA i KLEOFAS

WARSZAWA. Taką sumę można było wygrać przewidując ubiegłej niedzieli niespodziewane [illegible]

Po sprawdzeniu kuponów II konkursu „Zgadnij kto [illegible]" okazało się, że bez błędu ani też z jednym błędem nie odgadł nikt z grających.

Wobec tego Polski Komitet Olimpijski nie przyznał nikomu nagrody a sumy przeznaczone na ten cel przelał w całości na nagrody w kuponie nr. 12.

PRZERWA W MISTRZOSTWACH LIGI KOSZYKOWEJ

Kraków. Na skutek wyjazdu szeregu koszykarzy do Budapesztu mecze ligi koszykowej w dniach 24 i 25 bm. oraz 31 bm. i 1 lutego zostały odwołane.

2 DALSZE SROMOTNE PORAŻKI CZESKICH PING-PONGISTÓW W KRAKOWIE

KRAKÓW. (tel. wł.) W drugim dniu pobytu w Krakowie czeska drużyna tenis. stołowego z Moraw [illegible] w stosunku 0:8 z Groblami i Cracovią.

14 CZY 21 MARCA

RUSZY DO BOJU LIGA PIŁKARSKA!

4. IV. MECZ z BUŁGARIĄ

Warszawa. Jak się dowiadujemy Wydział Gier i Dys. PZPN opracowuje obecnie projekt terminarza rozgrywek naszej ekstraklasy piłkarskiej.

Sprawa jest wyjątkowo ważna, ponieważ musi uwzględniać przygotowania piłkarzy do ewentualnego udziału w olimpiadzie.

Kalendarzyk spotkań międzynarodowych został przez PZPN do tego dostosowany. Już 4 kwietnia gramy z Bułgarią w Sofii, a 18 kwietnia ciężkie spotkanie z Czechosłowacją w Warszawie.

Trzeba zacząć wcześnie. [illegible] doświadczenia wykazały, że nawet ewentualny obóz przed spotkaniami nie da wiele bez poważniejszych spotkań. Przed wojną graliśmy z Francją spotkanie w czasie przerwy zimowej i mimo obozu przygotowawczego próba ta skończyła się [illegible]. Sytuację może uratować [illegible] piłkarskie [illegible] naszych [illegible] drużyn.

Klasa [illegible] ma podobne [illegible] 14 marca. Wydaje się, że nie jest zbyt wcześnie, zima jest łagodna i kluby śląskie grają przez cały [illegible].

Nic złego się nie stanie jak inne ośrodki obudzą się z martwego sezonu.

Wyjdzie im to na dobre a PZPN będzie mógł łatwiej przygotować naszych reprezentantów na wyjazd do Bułgarii.



Jeden z najlepszych hokeistów Polski Palus

KTO TAK TYPOWAŁ WYGRAŁ

Łódź — Warszawa — boks — 7:9

Śląsk Świętochłowice — Ferrum Katowice [illegible]

HKS Katowice — RKS Batory Chorzów 2:13

PKS Zagłębie Dąbrowa Górnicza — Baildon Katowice 1:8

Polonia Piekary — Świt Sosnowiec [illegible]

Piast Gliwice — AKS Mikołów 12:1

Walcownia Dziedzice — HKS Łagiewniki 2:0

[illegible]

TUR Łódź — Znicz Pruszków — koszykówka — nie odbył się.

Wisła Kraków — AZS Warszawa — koszykówka — nie odbył się.

YMCA Gdańsk — Warta Poznań — koszykówka — nie odbył się.

NOWOZELANDCZYK — PRZECIWNIKIEM CERDANA

Paryż. Mistrz Europy wagi średniej, Francuz Marcel Cerdan spotka się w najbliższym czasie z nowozelandzkim bokserem Murphy, o ile ten ostatni pokona mistrza Imperium Brytyjskiego — Hawkinsa.

W LAUSANNE

ZWYCIĘSTWO REPR. POLSKI z MONTCHOISI LAUSANNE 5:4

I PORAŻKA z REPR. OLIMPIJSKĄ ANGLII 4:10

„HOP POLOGNE" DOPINGUJE PUBLICZNOŚĆ SZWAJCARSKA DRUŻYNĘ POLSKĄ

LOZANNA. (tel. wł.) W sobotę i niedzielę odbył się w Lozannie turniej hokejowy z udziałem ekip olimpijskich Anglii i Polski oraz 2 czołowych drużyn Szwajcarii Montchoisi Lausanne i Young Sprinters Neuenburt.

W sobotę Polacy zmierzyli się z Montchoisi, ligowym zespołem Szwajcarii, w którym gra **Hans Cattini** i b. gracz paryskiego Racing Club-u Luys. Hokeiści nasi zagrali b. dobrze i zwyciężyli w stosunku 5:4 (3:3, 1:0, 1:1).

Bramki dla Polski zdobyli: Burda i Palus po 2, Czorich 1. Dla Montchoisi: Zurbucher i Luys po 2 oraz Kassel 1.

Najlepszym w drużynie polskiej był pierwszy atak, który też podzielił się bramkami.

[illegible] Young Sprinters Neuenburt 6:5.

W niedzielę rozegrane zostało spotkanie finałowe turnieju, w którym spotkała się Polska z Anglią. Team olimpijski Anglii, w którym jak się okazało grało dwu zawodowców, a to: Davis i Duncherman zwyciężył w stosunku 10:4 (3:0, 5:1, 2:3).

Wynik nie odzwierciedla przebiegu gry, gdyż Polacy byli przez cały czas spotkania równorzędnym przeciwnikiem, a w trzeciej tercji pokazali wprost fenomenalną grę, porywając całą widownię.

Szwajcarzy dopingowali Polaków nieustającymi okrzykami: „Hop, Pologne!".

Przyczyną tak wysokiej przegranej było kontuzja Maciejki, który w pierwszej tercji doznał naderwania [illegible] ca wytrwał na posterunku. Oczywiście, [illegible] poniżej swych możliwości.

W drugiej tercji, którą Anglicy wygrali 5:0 sędzia niesłusznie usunął z tafli najlepszego gracza Polski Burdę i pod jego nieobecność, gdy Polska grała jedynie w czwórkę (poprzednio usunięty został Kasprzycki) padło 5 bramek dla Anglii.

Bramki dla naszej drużyny zdobyli: Palus 2, Burda i Skarżyński po 1.

[illegible] niezbyt ciężką.

[illegible] choisi — Young Sprinters zwycięstwo odniósł zespół Young Sprinters w stosunku 6:4.

(Dokończenie na str. 2-giej)

TURNIEJ PUCHAROWY „SPORTU"

TRUDNIEJSZA KONKURENCJA NIŻ MISTRZOSTWA

CIĘŻKA PRZEPRAWA RUCHU i NAPRZODU z LIPIN

NAPRZÓD JANÓW — WALKA MAKOSZOWY 5:3 (3:3)

JANÓW. Do niespodziewanie zażartej walki doszło w niedzielę [illegible] w meczu pucharowym 3-ch okręgów pomiędzy miejscowym Naprzodem — mistrzem robotniczym Polski na r. 1947 i Walką z Makoszowy.

Uchodzący za zdecydowanego faworyta, Naprzód miał niezwykle [illegible] zmianie pól drużyna janowska rozstrzygnęła spotkanie na swoją korzyść.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Górecki 2, Bąk, Sławowy i Kocur. Sędziował p. Orliński. Widzów [illegible]

KOSTUCHNA — PIAST PAWŁÓW 6:1 (3:0)

KOSTUCHNA. W meczu o puchar redakcji SPORT Kostuchna odniosła wysokie zwycięstwo nad Piastem z Pawłowa.

Bramki dla Kostuchny strzelili Musialik 3, Pilorz 2 i Dziubany 1. Sędziował p. Guły. Bramka dla Piasta padła z rzutu karnego.

AZOTY — SIŁA GISZOWIEC 3:0 (1:0)

CHORZÓW. Chorzowskie Azoty odniosły pewne zwycięstwo nad osłabioną brakiem Gansińca, Siłą [illegible]

Bramki dla Azotów zdobyli: — [illegible] i Maron oraz jedna samobójcza. Sędzia p. Ciszek dobry.

KOPALNIA KATOWICE — NAPRZÓD LIPINY 5:5 (4:4) (2:1)

KATOWICE. Mecz powyższy miał bardzo emocjonujący i dramatyczny niemal przebieg.

[illegible] końcem Naprzód prowadził 4:3. Kopalnia Katowice zdołała jednak z niespodziewanego wypadu wyrównać. [illegible] że mecz w przewidzianym terminie [illegible] do dalszej rundy drużyna [illegible]

[illegible] brutalna, tak że sędzia Buda prowadzący zawody zmuszony był usunąć z boiska lewego łącznika z Kop. Katowice, za umyślne kopnięcie gracza bez piłki.

WYZWOLENIE — RUCH W. HAJDUKI 3:4 (2:1)

MICHAŁKOWICE. Występ ligowej drużyny Ruchu w Michałkowicach wywołał olbrzymie zainteresowanie i ściągnął ponad 5000 widzów.

Drużyna Wyzwolenia grała bardzo ofiarnie i walczyła o każdą piłkę [illegible] techniką i taktyką gry, u[illegible] w ostatnich dosłownie minutach zdobył decydującą o zwycięstwie bramkę.

Ruch wystąpił w swym najlepszym składzie. Bramki dla zwycięzców zdobyli Suszczyk 2, Alszer i Cieślik po 1.

[illegible] byli Szura, Lisiński i Czech.

ZGODA — WKS WYRY 8:0 (3:0)

BIELSZOWICE. Zgoda, mająca [illegible] koncie zwycięstwo nad czołowymi zespołami Śląska z AKS-em na czele, rozgromiła wczoraj w czwartej rundzie turnieju o puchar Sportu WKS Wyry 8:0 (3:0). Od wyższej cyfrowo porażki uratował gości doskonale grający bramkarz.

Bramki strzelili: Daszek 3, Pyka 2, Kluza 2, Bednorz i Potyka.

Sędziował ob. Dębski.

RUCH RADIONKÓW — ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY 3:0 (2:0)

Radzionków. Mecz dwu najlepszych drużyn piłkarskich powiatu tarnogórskiego Śląska (Tarnowskie Góry) i Ruchu z Radzionkowa o puchar redakcji „SPORT-u" zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem gospodarzy 3:0.

Mecz wywołał kolosalne zainteresowanie i zgromadził na boisku Ruchu około 4.000 widzów. Śląsk ustępował wyraźnie drużynie radzionkowskiej i tylko niedyspozycji strzałowej miejscowych zawdzięcza porażkę różnicą 3-ch bramek.

Bramki zdobyli: Michalik, Gillge i Skorupa.

KS 27 ORZEGÓW — Z. Z. K. KATOWICE 3:1 (2:1)

Orzegów. W meczu o puchar redakcji „Sport" wicemistrz śląskiej klasy A w r. 1947 Z. Z. K. Katowice doznał niespodziewanej porażki w Orzegowie, przegrywając z miejscowym „KS-27" 1:3 (1:2).

Drużyna z Orzegowa zagrała b. dobrze we wszystkich liniach i odniosła zasłużone zwycięstwo. Bramki dla „KS 27" zdobyli Kokoszka 2 i Sznek 1, dla ZZK Bołek.

MECZE PUCHAROWE W GRUPIE METALOWCÓW

Katowice. Rozegrane ubiegłej niedzieli mecze piłkarskie o puchar „SPORT-u" w grupie metalowców przyniosły następujące wyniki:

WALCOWNIA DZIEDZICE — HKS ŁAGIEWNIKI 2:0 (1:0)
SIEMIANOWICZANKA — WARTA ZAWIERCIE 2:0 (1:0)
PIAST GLIWICE — AKS MIKOŁÓW 12:1 (5:1)
HKS KATOWICE — BKS BATORY CHORZÓW 2:13 (1:5)
ORZEŁ BRZEZINY ŚLĄSKIE — ORZEŁ WEŁNOWIEC 3:0 (1:0)
ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — FERRUM KATOWICE 3:3 (1:3)
POLONIA PIEKARY — ŚWIT SOSNOWIEC 6:1 (3:1)
HKS SZOPIENICE — SPARTA BOBREK 3:3 (1:2)
HUTA POKÓJ — POLONIA SOSNOWIEC 3:0 v. o.



BKS Zabłocie — finalista turnieju o puchar „Sport"-u z Podokręgu Bielsko

O CZYM MILCZY HISTORIA BOKSU

NAJWIĘKSZE ZWYCIĘSTWO BLUFFU

JAK JACK DEMPSEY ZRUJNOWANY DOSZCZĘTNIE PO ROZWODZIE ZAROBIŁ 2 MIL. DOLARÓW W CIĄGU 18 MIESIĘCY

KARIERA JACKA Dempseya mistrza wszechwag, słynnego „Tiger Jacka" należy bezsprzecznie do najbardziej fantastycznych karier sportowych obu półkul.

Tiger Jack jest po dzień dzisiejszy w umyśle przeciętnego amerykanina, ideałem boksera, jest bożyszczem ringu.

DEMPSEY ŻENI SIĘ

Przebrnąwszy przez smutną młodość, Jack Dempsey wstąpił na Olimp zawodowego boksu. Będąc u szczytu sławy ożenił się ze słynną artystką filmową Estellą Taylor [illegible] się jego nieszczęściem. Przeżył wielką tragedię rodzinną by wreszcie przejść tragedię zupełnej ruiny [illegible]

Idylla małżeństwa nie trwała zbyt długo, na horyzoncie małżeńskim zwolna zaczęły zbierać się [illegible]

Piękna gwiazda filmowa występuje do sądu ze sprawą rozwodową. A że w parze z jej pięknością szedł i spryt, wyrok sądu cywilnego [illegible] całkowicie [illegible] rzyść. Estella Taylor otrzymuje rozwód i milionowe sumy odszkodowania.

ZRUJNOWANY MATERIALNIE

Dempsey zostaje zaatakowany przez armię prawników nasłanych nań przez ex-żonę. Najsłabszy przedstawiciel owej armii „mężów prawa", był jednak silniejszy od byłego „króla nokautu", i bez sierpowych, prawych czy uppercutów „zrobił go groggy" przy pomocy jednego tylko na pozór niewinnego [illegible]

Otoczony plejadą komorników Dempsey ustępował krok za krokiem i wreszcie zwycięzca Jesse Willarda, Carpentiera, Brennana, Firpo i Gibbonsa został definitywnie [illegible]

Dempsey płacił i płacił, płacił tak długo, dopóki nie wypłacił ostatniego [illegible]

Stał się „finansowym trupem", tak jak był już „trupem sportowym" [illegible] którego oddał mistrzowski tytuł. Jack Dempsey pozostał tylko właścicielem dawnej sławy i wielkiego [illegible]

I to było wszystko.

DEMPSEY ZAWIERA SPÓŁKĘ Z LEO SACHSEM

W chwili gdy Dempseyowi wydawało się, że wszystko jest już stracone na widowni zjawił się [illegible] — Leo Sachs. Leo Sachs niezwykle zdolny i rzutki businessman przyszedł pewnego dnia do Jacka Dempseya, zamknął się z nim w pokoju i w ciągu dwóch długich godzin przedstawił swój sensacyjny projekt. Kiedy wychodził z mieszkania „Tiger Jacka" powrót Dempseya na ring był [illegible] —

[illegible] nie inaczej niż to zwykle robią bokserzy, którzy wycofali się z ringu względnie ich menażerowie. On nie chciał zwrócić się do wielkich [illegible] by zorganizowali spotkanie „wielkiemu camback". Chytry niby lis Leo Sachs z chwilą podpisania kontraktu z Dempseyem rozpoczął najbardziej sensacyjną kampanię jaka kiedykolwiek miała miejsce w Stanach Zjednoczonych.

KAMPANIA BLUFFU

[illegible] Schmeling.

Pewnego dnia, dosłownie w całej prasie amerykańskiej ukazał się niezwykle krytyczny artykuł podpisany przez samego Dempseya. W artykule tym były mistrz świata wszystkich wag roztkliwiał się nad niskim poziomem zawodowego boksu.

[illegible] Coraz częściej w kołach sportowych można się było spotkać z pytaniem „dlaczego właściwie Dempsey nie wraca na ring, by pobić ludzi zasiadających na tronie bokserskim".

Wkrótce cały świat nie zajmował się innym problemem jak właśnie kwestią powrotu Dempseya. Jankesi ciężko wzdychali — „oh gdybyśmy jeszcze mieli naszego Dempseya! Gdzie jest nasz stary, dobry, niepokonany Dempsey?"

AMERYKA CIĘ WZYWA

Wreszcie w największym piśmie bokserskim Stanów Zjednoczonych w „Ringu" pojawia się sensacyjny artykuł głośnego dziennikarza sportowego Nata Fleischera zatytułowany

„Gdzie jesteście: Dempsey, Tunney, Firpo, Carpentier? Wy jesteście nam potrzebni, Ameryka was wzywa".

I to był właśnie moment, na który czekał Leo Sachs.

Na scenie zjawia się Dempsey, cała prasa amerykańska ogłasza odpowiedź b. mistrza na „krzyk rozpaczy" zamieszczony w „Ringu".

— „Oto jestem. Zawezwaliście mnie, przybyłem i gotów jestem znów przynieść Stanom Zjednoczonym mistrzowski tytuł!".

Rozentuzjazmowana Ameryka przeżywała okres prawdziwej ekstazy.

„Jack Dempsey, mistrz nad mistrze świata powraca", Jack Dempsey — wyjechał w góry, by tam wrócić do sił". „Dempsey rozpoczął [illegible] straszliwy Dempsey zrobi kotlet „de volail" z Sharkeya, połamie Primo Carnerę, zetrze Schmelinga" — oto były tytuły sensacyjnych artykułów w całej prasie amerykańskiej.

Przeczekawszy okres kilku tygodni, i doczekawszy się efektu fantastycznej kampanii prasowej, Leo Sachs zaczął inspirować opinię sportową, że Dempsey znajduje się obecnie w swojej najlepszej formie, [illegible] jest on kondycyjnie lepszy niż [illegible] Tunneyem, i że wkrótce szerokie masy publiczności sportowej przekonają się o jego wielkiej klasie.

POKAZOWE TOURNEE

— „Dempsey jest gotów do spotkania ze Schmelingiem, Sharkeyem i Primo Carnerą" — publikuje Leo Sachs w prasie całego świata. Następnie ogłasza pokazowe tournee Dempseya w Stanach Zjednoczonych.

— „Czyście słyszeli? — mówiono w kołach sportowych Stanów Zjednoczonych — Dempsey jest gotów do spotkania z Carnerą. On zamknie usta pełnemu pretensji Sharkeyowi. Dempsey zrobi ze Schmelinga gulasz".

We wszystkich miastach i miasteczkach gdzie Dempsey występował w walkach pokazowych wszyscy szli... podziwiać „swojego" Dempseya, a dolary tymczasem płynęły potokiem do kas Leo Sachsa, i [illegible] kę złota, która płynęła do kieszeni Dempseya.

Z szybkością błyskawicy Dempsey jeździł od miasteczka do miasteczka, od miasta do miasta, walczył każdego wieczoru przy wypełnionych po brzegi widowniach. Jego konto bankowe rosło z minuty na minutę. Zwyciężał przez k.o. w pierwszej rundzie różnych Janów Żelaznych, Bilów z Połamanymi Nosami, Batlingów, Dicków Strasznych i td. i td.

Publiczność była zachwycona i płynęła nieprzerwaną szeroką rzeką do kas by podziwiać straszliwą siłę piorunującego uderzenia „Tiger Jacka".

Leo Sachs zbierał dolary i raz po raz dolewał oliwy do coraz wyżej strzelających w niebo płomieni reklamy.

„Dempsey prowadził pertraktacje z Jimmy Johnstonem, nowym dyrektorem Madison Square Garden i Joe Jacobsem menażerem Schmelinga. Dempsey rzucił wyzwanie [illegible] walczyć o pół miliona dolarów" — czytamy wreszcie w gazetach całego świata.

Opinia publiczna przeżywa niesłychane chwile emocji. — „Czytaliście Dempsey żąda za mecz pół miliona dolarów!

Pół miliona dolarów może zażądać tylko Dempsey, bo przecież Dempsey to jedyny bokser na świecie!

I znów czarnym potokiem popłynęła publiczność na pokazowe mecze Dempseya.

I znów prasa przyniosła sensację: na oświadczenie, że Johnston nie zgadza się wypłacić pół miliona Dempseyowi.

— I cóż za impertynent! — wołała w jeden głos amerykańska publiczność.

I znów sensacyjna seria artykułów, [illegible] że Schmeling naprawdę [illegible]

KAŻDY SOBIE RZEPKĘ SKROBIE

Dempseyowi niepotrzebni są wielcy organizatorowie. Sensacyjna prasa popołudniowa doniosła, że Dempsey sam zorganizuje w słynnym mieście rozwodów Reno spotkanie z Carnerą.

[illegible] Jacka Dempseya cieszyły się niesłychanym powodzeniem.

WIECZÓR W CHICAGO

Wreszcie pewnego dnia na ringu w Chicago Jack Dempsey spotkał się z młodym bokserem Kingiem Levinsky. Levinsky był słabym technicznie bokserem, ale posiadał siłę byka i ... młodość.

Jack Dempsey przegrał to spotkanie na punkty.

Starość nie radość. Nie wystarczyło mu „powietrza", nogi odmówiły posłuszeństwa, 10 rund to było już zbyt wiele dla boksera w wieku Jacka Dempseya.

Publiczność wybaczyła swojemu 40-letniemu wówczas ulubieńcowi niesławną porażkę.

Leo Sachs zamieścił w prasie autentyczne zdjęcie świadectw lekarskich, które głosiły „urbi et orbi" że w dniu meczu z Levinskym Dempsey był chory, miał temperaturę 39 stopni.

Mecze pokazowe trwały dalej. Trwały do roku 1933, kiedy to Dempsey zebrał pokaźną sumę 2 miliony dolarów.

Jack Dempsey wycofał się z ringu. Przestał walczyć. Uczciwie podzielił się z Leonem Sachsem — 50 % — 50 % i zajął się bardziej spokojnym businessem.

[illegible] ciężyć w kraju, który jest ojczyzną bluffu — w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Mieczysław Derbień

JESZCZE JEDNA PORAŻKA ŁODZIAN w BOKSIE

TYM RAZEM Z WARSZAWĄ 7:9

Łódź. Międzymiastowy mecz bokserski Warszawa — Łódź o mały włos nie zakończył się wielkim skandalem. Publiczność licznie zgromadzona (około 3000 osób) została zaskoczona składami obydwu drużyn.

Do ostatniej chwili zapowiadano, że obydwa okręgi wystawią najlepszych swoich pięściarzy, gdy tymczasem Warszawa wystąpiła bez Komudy i Archackiego, a w reprezentacji Łodzi zabrakło Czarneckiego, Stasiaka, Marcinkowskiego, Olejnika, Trzęsowskiego i Niewadziła.

Rzecz oczywista, że widownia zaczęła ostro protestować i wśród gwizdów słyszeć można było wrogie okrzyki pod adresem organizatorów.

Mecz przyniósł bardzo słabe walki i jedynie spotkanie Pisarskiego z Kotkowskim stało na dobrym poziomie. Pisarski znajduje się znów w dobrej formie i zademonstrował na ringu Wimy pięściarstwo w najlepszym wydaniu.

Wyniki techniczne przedstawiały się następująco:

Waga musza: Patora (Warszawa) przegrał z Kargerem (Łódź).

W wadze koguciej Sobkowiak (Warszawa) zdobył 2 pkt, wobec braku przeciwnika, jak to już wspomnieliśmy.

W wadze piórkowej Sieradzan (Warszawa) wypunktował Pawlaka (Łódź).

W wadze lekkiej Tomczyński (Warszawa) nierozstrzygnął walki z Mazurem (Łódź)

W wadze półśredniej Majewski (Warszawa) przegrał na pkt. ze Szczapińskim (Łódź).

W wadze średniej Kossowski (Warszawa) wygrał na pkt z Rychlelskim (Łódź). Orzeczenie sędziów krzywdzi nieco Rychtelskiego, który zasłużył na wynik remisowy.

Waga półciężka. Kolkowski (Warszawa) przegrał z Pisarskim (Łódź). Pisarski przed walką otrzymał upominek od ŁOZB w postaci zegarka za 50 walkę w reprezentacji Łodzi.

Waga ciężka: Grzelak (Warszawa) pokonał w drugiej rundzie przez tko. Zochowskiego (Łódź).

PIŁKARZE KRAKOWSCY WYSZLI PORAZ PIERWSZY W TYM ROKU NA BOISKO

GARBARNIA-ZWIERZYNIECKI 4:0

GARBARNIA — ZWIERZYNIECKI 4:0 (1:0)

KRAKÓW. (tel. wł.) W niedzielę odbyły się pierwsze w tym roku zawody piłkarskie w Krakowie. Ligowa Garbarnia wyszła na boisko [illegible] KOZPN-u Zwierzyniecki, w stosunku 4:0 (1:0).

Garbarnia wystąpiła w składzie: Jakubik, Śliwa, Gruca, Górecki, Iasiewicz, Bieniak, Kaliński, Glajcar, Nowak, Faryszewski, Rakoczy [illegible]

[illegible] dem kondycyjnym. Gorzej było ze strzałami na bramkę, gdyż zarówno przed pauzą jak i po pauzie Garbarnia pomimo olbrzymiej przewagi nad swoim przeciwnikiem oddała tylko 4 strzały na bramkę, które wpadły do siatki Zwierzynieckiego. Przy stanie 3:0 Jakubik nie wykorzystał rzutu karnego, podyktowanego dla Garbarni.

Bramki padły w następującej kolejności — w 30 minucie ze strzału Nowaka (Bramkarz Pieklo już [illegible] ni, dobił strzał Nowaka i Foryszewskiego. Dwie ostatnie bramki strzelił Foryszewski w 25 i 40 minucie.

W Garbarni wyróżniła się trójka środkowego ataku oraz pomoc.

Zwierzyniecki grał bardzo ambitnie, zwłaszcza po pauzie, ale musiał ulec o wiele bardziej rutynowanej drużynie ludwinowskiej. Najlepszy był bramkarz Pieklo.

Sędziował Łyskowski. Widzów z powodu słabej reklamy zawodów kilkaset osób.

MARKOWSKI MA WYJAŚNIĆ „TAJEMNICĘ" MECZU ZZK-POLONIA ŚWIDNICA

KRAKÓW. (tel. wł.) Zawodnik Polonii świdnickiej Markowski powołany został na świadka w rozprawie, która odbędzie się w Poznaniu [illegible] meczu o wejście do ligi KKS — Polonia świdnicka.

Markowski złożyć ma zeznania w sprawie [illegible] w tym meczu w drużynie Polonii [illegible] Krakow.

Z OSTATNIEJ CHWILI!

W ST. MORITZ ZADECYDUJĄ SIĘ LOSY NASZYCH HOKEISTÓW

HOKEIŚCI MOŻE JEDNAK BĘDĄ GRAĆ NA LODOWISKACH OLIMPIJSKICH

Warszawa (tel.) Ostatni remis naszych hokeistów w pierwszym spotkaniu w Szwajcarii spowodował poważne wątpliwości w całym społeczeństwie sportowym czy decyzja Polskiego Komitetu Olimpijskiego odwołująca hokeistów z St. Moritz jest słuszna.

Prasa zagraniczna wyraża się o naszych hokeistach bardzo [illegible] olimpiadzie. — My tak nie sądzimy ale jednocześnie jednak uważamy że nie trzeba odbierać naszym graczom możliwości udziału w igrzyskach olimpijskich.

Jak się dowiadujemy w ostatnich godzinach członkowie Komitetu Olimpijskiego przeprowadzili między sobą wiele rozmów uzgadniających stanowisko w sprawie wycofania hokeistów. — Nie odbyło się co prawda żadne oficjalne zebranie PKOL ale jesteśmy przekonani, że ostateczna decyzja nastąpi dopiero w samym St. Moritz.

Jutro rano odlatuje samolotem do Szwajcarii prezes Komitetu Olimpijskiego inż. Loth. Do St. Moritz przybędzie również z Paryża dyrektor Askanas. To małe prezydium zadecyduje na miejscu czy hokeiści nasi zostaną wycofani czy też otrzymają zezwolenie na grę w turnieju olimpijskim.

DRUGIE MIEJSCE W LAUSANNE

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Pierwsze miejsce w turnieju [illegible] była Anglia, drugie Polska która otrzymała jako nagrodę piękny puchar.

Polska grała w turnieju w następującym składzie: Maciejko — Kowalski, Bromer — Kasprzycki, Więcek — Burda, Palus, Czech — Gansiniec, Skarżyński, Marchewczyk.

Polacy zyskali w miejscowej prasie bardzo pochlebne recenzje.

[illegible] Szwajcarzy sędziemu polskiemu p. Michalikowi, którego uznali za jednego z najlepszych [illegible] wyrażając nadzieję, że Michalik na Olimpiadzie w Saint Moritz zaliczony będzie do elity sędziów.

We wtorek Polacy rozegrają w Neuenburt spotkanie z drużyną Young Sprinters, w której grają m. in. trzej bracia Delnon.

LUBLINIANKA GROMI LEGIĘ 13:3 W BOKSIE

LUBLIN. W sali kina „Apollo" w Lublinie odbyło się towarzyskie spotkanie bokserskie, rozegrane pomiędzy WKS „Lublinianka" a WKS „Legia" Warszawa. Mecz przyniósł wysokie zwycięstwo „Lubliniance" 13:3.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu zawodnicy Lublinianki):

Waga musza — Białek zwyciężył na punkty Gołębiowskiego.

Waga kogucia — Baran zdobył punkty walkowerem.

Waga piórkowa — Lipski w pierwszej rundzie znokautował Fiszka.

W wadze lekkiej — Cholna zremisował z [illegible]

Waga półśrednia — Zieliński zwyciężył przez techniczne k.o. w 3-ej rundzie Pinderskiego.

w wadze średniej — Wańkowski uległ Knidzie.

w wadze półciężkiej — Głębocki zwyciężył na punkty Olszewskiego.

waga ciężka — Lisiak wypunktował Wyrzykowskiego.

W ringu sędziował ob. Marcinlak. Ostatnie 3 walki sędziował Zapłatka. Na punkty sędziowali: Feleher, Tomczyk i Paszkowski.

WALNE ZEBRANIE LEKKOATLETÓW

Warszawa. Walne zebranie Polskiego Związku Lekkoatletycznego odbędzie się w dniu 7 marca roku bież.

PAN MAKOWICZKA ET. CO. SĄ BEZCZELNI

PROWOKACYJNA UCHWAŁA PODHALAŃSKIEGO PODOKRĘGU PZN.

ZAKOPANE. (tel.) Zarząd II Podokręgu Podhalańskiego PZN na posiedzeniu w dniu 23 bm powziął na wniosek Zb. Makowiczki jednogłośnie [illegible] wyrażającą [illegible] prof. Stefanowi [illegible] za jego niełożną [illegible] do PZN działalność [illegible]

Szczególnie [illegible] prof. Kiszniewskiej [illegible] Mikusana.

NAWET BELGOWIE NIE CHCĄ PETRY

EXMISTRZA świata w tenisie Francuza Petrę spotkało nowe rozczarowanie. Petra, który przeszedł na zawodowstwo kilka tygod. temu i zamieszkał w Brukseli zaofiarował swe usługi, jako trener belgijskiej drużyny daviscupowej. Belgowie odpowiedzieli jednak odmownie i zaangażowali na trenera francuskiego instruktora tenisowego Ceurl'a.

[illegible] Petra [illegible] Prze[illegible] 1946 [illegible]

W [illegible] Petry [illegible] Pierre Pelliza [illegible] pewnego klubu amerykańskiego. Po przejściu na zawodowstwo Pellizy francuski tenis [illegible] odgrywać jakąkolwiek rolę na Kontynencie.

PAFAWAG — 27 ORZEGÓW 12:2

Wrocław (tel. wł.) Towarzyski mecz pięściarski, rozegrany w niedzielę we Wrocławiu zakończył się wysokim zwycięstwem miejscowego Pafawagu nad śląskim zespołem 27 Orzegów. Charakterystyczną cechą tego spotkania było to, że na 7 stoczonych walk aż 6 zakończyło się przed czasem.

Jedyne 2 pkt. dla gości zdobył Krawczyk, który zmusił do poddania się Slizę.

W KILKU WIERSZACH Z POZNANIA

* **Tegoroczny sezon w sportach wodnych** winien na terenie Poznania wypaść wcale dobrze. Świadczą o tym ćwiczenia w basenach zimowych pływaków, wioślarzy i kajakowców.

Poza Ośrodkiem Sportów Wodnych, które ma budować Sekcja Urzędników Skarbowych na Warcie również Liga Morska w Poznaniu przystąpić zamierza do remontu swej przystani na jeziorze w Kiekrzu. Zakończenie wszelkich prac ma nastąpić przed nastaniem cieplejszych dni.

* [illegible] „Warta", która [illegible] ostatnim kursie dla początkujących zgromadził 106 pięściarzy — liczy, że nareszcie znajdzie kilku zdolniejszych zawodników.

* **Rozgrywki w piłkę koszykową**, z chwilą stworzenia ligi znacznie przybrały na zainteresowaniu. Obecna, niewykończona jeszcze hala zimowa Wojewódzkiego Ośrodka na razie nie może pomieścić więcej aniżeli niece ponad 1500 osób. Po wykończeniu hali można liczyć się z frekwencją do 2500 osób.

NA FRONTACH PIŁKARSKICH BELGII I FRANCJI

AUSTRIACY TAŃCZĄ NA BOISKU „FOOTBALOWEGO WALCA"

A WĘGRZY SĄ ZBYT POWOLNI

NA froncie piłkarskim Belgii i Francji zaszły ostatnie wydarzenia, które mogą mieć duży wpływ na rozwój footballu w obu tych krajach. Łagodna pogoda umożliwia rozgrywania pełnego programu ligowego, oraz spotkań z drużynami zagranicznymi.

W Belgii koła sportowe ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwały występów czołowego teamu austriackiego Rapid. Austriacy przyjechali do Belgii poprzedzeni sławą pogromców Włochów i kontynuatorów najlepszych tradycji Wunderteamu. Równoczesny pobyt w Belgii drużyny węgierskiej Kispest umożliwił ekspertom piłkarskim porównanie obu drużyn i zorientowanie się w rzeczywistej sile Austriaków i Węgrów przed nowym sezonem wiosennym.

Najbardziej miarodajna wydaje się nam opinia obiektywnego znawcy stosunków piłkarskich, jakim jest znany naszym Czytelnikom ze swych pamiętników sędzia J. Langenus.

Langenus przypomina na wstępie w swym artykule, że Rapid rozegrał w ciągu 11 dni pięć spotkań z czołowymi drużynami belgijskimi odnosząc m. i. zwycięstwa z najlepszym klubem Belgii, niepokonanym od r. 1945 — Anderlecht, a dalej z reprezentacją Leodium, która wygrała z Charltonem. „Program był więc przeładowany, ale Rapid stanął mimo to na wysokości zadania dzięki doskonałej technice i eleganckiej grze. Najlepszym technikiem, a właściwie już nawet nie technikiem a artystą żonglerem był Kasparek". Langenus dostrzega jednak w grze Austriaków i ujemne strony: „Nie odpowiada mi pełen przesady sposób kombinowania. Gra Rapidu wygląda tak: podanie, podanie i jeszcze raz podanie, przeróżne kombinacje, które jednak nie mają na celu uzyskanie bramki, a wykazanie techniki graczy. — Ten system hyperkombinowania określam jako „Wiedeński walc footballowy". Jestem skłonny do podziwiania go, ale na Zachodzie nikt nie będzie go naśladował. Nowoczesny system gry tak francuski, jak i radziecki nastawiony jest przede wszystkim na uzyskanie goala. Jeżeli o Rapidzie mówi się, że z drużyn austriackich gra on w sposób najbardziej skuteczny, to cóż dopiero inne drużyny wiedeńskie?"

Langenus upatruje w tym właśnie największą słabość Wunderteamu, który w spotkaniu z Murzynami, nastawionymi na grę efektywną, choć może mniej estetyczną jest z góry znacznie handicapowany.

Jeżeli chodzi o **Węgrów**, to Kispest zaprezentował się słabo. Jego gra zespołowa pozostawia wiele do życzenia. Wybijają się gracze — indywidualiści w rodzaju Puskasa. Największą jednak wadą Węgrów jest ich... powolność, tak, że Węgrów zaliczyć należy do „drugiego garnituru europejskiego".

LILLE GRA „A LA DYNAMO" i WYGRYWA

RÓWNIEŻ i we Francji nowoczesna doktryna piłkarska, streszczająca się w haśle: **Naprzód goal, później estetyka"** jedna sobie coraz więcej zwolenników.

Wzorem ofensywnej i nastawionej na strzelenie jak największej ilości bramek metody gry jest dla klubów francuskich Dynamo. System drużyny radzieckiej przejęła ostatnio drużyna Lille, która dzięki temu wywindowała się na pozycję wiceleadera pierwszej ligi francuskiej.

Lille od pierwszych minut gry atakuje i to rzuca do ataku aż siedmiu graczy i pięciu napastników i dwóch pomocników. Również i trzeci pomocnik nastawiony jest raczej na wspomaganie linii natarcia, niż obrony. Rewelacją ostatnich dni było wysokie zwycięstwo Lille nad zeszłorocznym mistrzem Ligi Roubais, którego pomoc i obrona okazały się bezradne wobec huraganowych ataków 7 napastników Lille. W rezultacie Roubais uległo 5:1, jednakże na usprawiedliwienie trzeba dodać, że Da Rui nie wystąpił w bramce swej drużyny z powodu kontuzji.

We włoskiej lidze na pierwszym miejscu utrzymuje się dalej Torino, nie mniej jednak poważnie zagraża jego pozycji Milona, mając taką samą ilość punktów (25). Bardzo być może, że rok bieżący przyniesie detronizację „wiecznego" mistrza Włoch, zwłaszcza, że [illegible] bardziej zawodzą.

BINIAKOWSKI CHCE TRENOWAĆ NASZYCH OLIMPIJCZYKÓW

ZAPOMNIANY BYŁY OLIMPIJCZYK I REPREZENTANT POLSKI SIEDZI NA GŁUCHEJ PROWINCJI

NAKŁO. W Nakle w województwie [illegible] całej Polsce przedwojennej jeden z najbardziej utalentowanych naszych lekkoatletów, biegacz, wielokrotny reprezentant naszych barw narodowych i Olimpijczyk **Klemens Biniakowski.**

W ostatnich latach przed wojną bronił on barw „Warty" poznańskiej dla której niejednokrotnie przyczynił się zdobycia tytułu mistrza Polski.

Biniakowskiego spotkał podobny los jak wielu Polaków i sportowców. Znalazł się on w rękach Gestapo, w chwili gdy zamierzał uciec do Centralnej Polski. Znalazł się w Sachsenhausen, gdzie m. in. spotkał się z czołowym skoczkiem Polski, Sikorskim i sprinterem Haukiem, od których dowiedział się o tragicznym losie jaki spotkał naszego triumfatora olimpijskiego Janusza Kusocińskiego oraz jego stałego rywala Nojego.

Biniakowskiemu los pozwolił przetrwać piekło obozu. Biniakowski zdołał przetrzymać najokrutniejsze wprost tortury i szykany.

Powróciwszy do swego rodzinnego miasta, nie pozostał na uboczu, i mimo znacznego uszczerbku na [illegible]u i swych 44 lat z miejsca wziął się do swej ulubionej pracy sportowej bez reszty oddając się młodzieży, która od 1945 roku trenuje z wielkim zapałem, przy klubie sportowym istniejącym przy zakładach w których jest zatrudniony.

Startując — z własnymi wychowankami w ubiegłym sezonie zdołał uzyskać jeszcze wcale dobre wyniki; na setkę „sympatyczny Klemens" miał 13 sek. (ta konkurencja nie była nigdy jego specjalnością), w skoku w dal przekroczył 5,50 m., a w skoku wzwyż uzyskał wynik 1,55 m.

Niewątpliwie przy swoich 44 latach i przy takich wynikach Biniakowski jest mistrzem wśród swej generacji w Polsce.

Podobnie jak wielu innych biegaczy, kończących swoją karierę zamierzał jeszcze stanąć do maratonu, lecz losy zrządziły inaczej.

Biniakowski oświadczył nam, że chętnie chciałby w jak najszerszej mierze swoją wiedzą i wiadomości fachowe, nabyte w wielu krajach oddać na usługi polskiej lekkoatletyce.

Z ubolewaniem stwierdza on, że w okresie długich lat wojny — młodzieży brak zdyscyplinowania, karności.

Trzeba ją oderwać od lokali, alkoholu.

Czy nie warto, ażeby się Polski Związek Lekkoatletyczny zainteresował tak znakomitą siłą trenerską pozostającą na cichej i głuchej prowincji, właśnie w okresie przygotowań do igrzysk olimpijskich?

Szukamy trenerów poza granicami, jakkolwiek mamy wybitne siły w kraju. W zapomnienie poszedł Heliasz, który mógł by [illegible] cież nauczyć coś niecoś miota[illegible] — skorzystajmy dzisiaj z Biniak[owskiego].

PO RAZ PIERWSZY OD WIELU LAT „TURYŚCI" POJAWIĄ SIĘ NA DROGACH „TOUR DE FRANCE"

KOMPROMIS MIĘDZY INTERESAMI FABRYKANTÓW I SPORTU KOLARSKIEGO

PARYŻ. Przygotowania do Tour de France w roku 1948 **weszły w nowe stadium.** Organizatorzy wyścigu wielkie dzienniki paryskie „Parisien Libere" i „Equipe" zwołali konferencję zainteresowanych czynników sportowych, konstruktorskich, oraz kierowników działów sportowych wielkich fabryk rowerowych z Peugeotem i Olympia na czele.

Po dłuższych i dość gwałtownych debatach konferencja uzgodniła następujące elementy Tour de France w bieżącym roku.

I. Ekipy narodowe zamiast ekip markowych. Ta ostatnia koncepcja mimo że znalazła poparcie pewnych fabrykantów upadła ze względu na poważne trudności, w jakich znajduje się obecnie francuski przemysł budowy rowerów. (Nasi Czytelnicy przypominają sobie z korespondencji z Francji, jaką niedawno zamieściliśmy na łamach „Sportu", że pewne czynniki zagraniczne chciały koniecznie przeforsować zasadę „ekip markowych" w nadziei na opanowanie rynku europejskiego. Pewna część arystokracji kolarskiej również wypowiadała się za tą koncepcją ze względów dobrze zrozumiałych). Konferencja uznała, że przyjęcie zasady startu „ekip narodowych" służy sprawie sportu kolarskiego wewnątrz kraju i zagranicą.

II. Zawodnicy będą angażowani do ekip narodowych tylko za zgodą marki, czyli fabryki, w której barwach zwykle jeżdżą.

III. Zawodnicy będą mieli prawo do noszenia na koszulkach i spodenkach w czasie Touru oznaczeń swych marek, oraz będą mogli jechać na własnym rowerze, dostarczonym im przez fabrykę. Postanowienia powyższe są wynikiem kompromisu. Wobec tendencji jak najściślejszego związania wyścigu z francuskim przemysłem rowerowym i silnego nacisku fabrykantów organizatorzy przyjęli powyższe odchylenie od zasady ekip narodowych.

IV. Dwie ekipy belgijskie będą dopuszczone do wyścigu: A i B., przy czym ta ostatnia będzie grupowała młodych zawodników, którzy nie mieli sposobności uczestniczenia w większych imprezach kolarskich.

V. Kierownikiem technicznym Wyścigu nie będzie jak ubiegłego roku dyrektor sportowy fabryki, ale osoba niezwiązana z przemysłem rowerowym. (Obawa konkurencji i faworyzowania zawodników danej marki).

VI. Konferencja uznała za wskazane ponowne wprowadzenie kolarzy, jadących indywidualnie poza ekipami, czyli t. zw. turystów. Sprawę tę ostatecznie załatwi komitet organizacyjny. (B)

LIGOWA WARTA ROZGRYWAĆ BĘDZIE MECZE NA BOISKU WŁASNYM

POZNAŃ. Bezpośrednio po zakończeniu zeszłorocznych rozgrywek piłkarze „Warty" mieli w bieżącym sezonie przez pewien okres czasu walczyć na boisku Wojewódzkiego Ośrodka Wychowania Fizycznego.

„Warta" żadnych większych adaptacji nie ma zamiaru poczynić, i swoje rozgrywki rozpocznie na własnym boisku, do którego zresztą gracze są świetnie przyzwyczajeni. Co do nowego składu ligowej jedenastki nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja. Nastąpi to niewątpliwie po okresie zaprawy i pierwszych treningach na boisku.

Piłkarze „Zielonych" rozpoczęli swoje treningi pod kierownictwem trenera Fogla z dniem 21 bm. **Zapomniany nasz b. Olimpijczyk i przyszły trener siedzi na głuchej prowincji.**

BOKS ARGUMENTEM W WALCE WYBORCZEJ TRUMANA z DEWEYEM

DO KAMPANII przedwyborczej, jaka zaczęła się już w USA wciągnięto również boks. Jak wiadomo najwyższą władzą w boksie zawodowym w USA jest komisja bokserska stanu New York, której organizatorem i protektorem jest Dewey, gubernator stanu nowojorskiego i kandydat republikański na prezydenta.

Demokraci wykorzystali fakt, że w boksie zawodowym wykryło w ubiegłym roku kilka afer i zaatakowali Deweya i republikańskich członków komisji z płk. Eaganem na czele.

Senator demokratyczny Dollinger nazwał Eagana »chodzącą nieudolnością«, która wraz z Deweyem ponosi odpowiedzialność za nadużycia i skandale, jakich ofiarą ostatecznie pada publiczność sportowa. Demokratyczny radca N. Jorku Cioffi oświadczył, że pod rządami republikanów boks uległ zupełnej gangrenie i domagał się surowego śledztwa.

MISTRZOSTWA NARCIARSK[IE] DOLNEGO ŚLĄSKA

Szklarska Poręba (tel. własny) W Szklarskiej Porębie prze[z] 3 dni rozgrywane były narciarskie mistrzostwa Śląska, któr[e] w kilku konkurencjach przyniosły dobre wyniki.

W slalomie pierwsze miejsce zdobył Broda (TUR Jelenia Gór[a]) w czasie 3,33 min.

Bieg na 18 km wygrał [illegible]kiewicz (Szklarska Poręba) [illegible] Olszowskim i Lechowicze[m].

W konkursie skoków — [illegible] tych zwyciężył Świerk ze [skoka]mi 43 i 49 m.

Najdłuższy skok oddał Br[illegible] 52 m.

GARNIZON RADZIECKI [illegible]NICA — AZS WROCŁAW 3:[illegible] W SIATKÓWCE

Wrocław (tel. wł.) W mecz[u] piłki siatkowej pomiędzy repre[zentacją] garnizonu wojskoweg[o] ZSRR, stacjonowanego w Legni[cy] a zespołem wrocławskich akademików po zaciętej i emocjonującej grze zwyciężyli goście [illegible] (12:15, 15:11, 12:15, 15:7, 16:14).

POLONIA SPROWADZA NUSLE

Warszawa. Warszawska Polonia do spółki z Legią ma zamiar sprowadzić na święta Wielkanocne piłkarską drużynę czechosłowacką NUSLE.

„WOJNA" POLONIA PRZEMYŚL - JKS ZAKOŃCZYŁA SIĘ

OBYDWA KLUBY POGODZIŁY SIĘ NA WALNYM ZEBRANIU PODOKRĘGU

PRZEMYŚL. Pod przewodnictwem w-prezesa Cukrowni przeworskiej Kazimierza Schindlera toczyły się obrady Walnego Zgromadzenia Autonomicznego Podokręgu Przemyskiego.

W wyniku wyborów skład osobowy władz przedstawia się następ. Zarząd: dr. Kaczor Stefan (Czuwaj P) — prezes, mgr. Burnatowicz R (Polonia) i dyr. Lękawski Jerzy [illegible] — wiceprezesi, Petryszak (Błyskawica) — sekretarz, Czech Tad. (Czuwaj P) — skarbnik kpt. związkowy — Ekiert Eug. (Polonia), inż. Beyman (Stalowa Wola), mgr. Bester Roman (JKS), Jankowski (Pol), członkowie zarządu.

WG i D: inż. Wacław Ney (Cukrownia) — przewodniczący, Malzner Bol. (Polonia), zast. przewodniczącego Federowicz (JKS), Iwanciów (Ruch Jar.), Wolczyn (Rzem. KS Jar.) Świtalski (Czarni Przeworsk), Ślusarz (Czuwaj Jar), Dzikowski (Żurawianka), Kubin Adam (Czuwaj P), Kuchar (Błyskawica), Badwański Leopold (Polonia).

Członkowie do Komisji Rewizyjnej wchodzą: przew. Schindler Kazimierz (Cukr.). Członkowie: mgr. Dębowicz (Czuwaj P) i Warchoł (Błyskawica).

Podokręg Przemyski będą na walnym zebraniu PZPN-u reprezentować: inż. Ney Wacław, Czech. Tadeusz i mgr. Pawlik Brunon.

Obrady prowadzone przeszło cztery godziny, nacechowane były głęboką troską o jak największy rozwój wszerz i wzwyż piłkarstwa tej kresowej połaci kraju.

Postanowiono m. in. w formie dezyderatu dla nowych władz, zwrócić szczególną uwagę na akcję wyszkoleniową tzw. narybku przez urządzenie obozu dla juniorów, bezpośrednio po mistrzostwach rundy wiosennej.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż epilogiem fatalnego finału mistrzostw letnich kl. „A", JKS Polonia, było zerwanie stosunków między tymi obu najsilniejszymi T-wami Jarosławia i Przemyśla. „Pogodzenie się" przedstawicieli obu tych klubów na Walnym Zebraniu wywołało wśród licznie zebranych delegatów pozostałych klubów ogólne zadowolenie.

GRODZKI

ZEW NIEMCE, RCKS CZELADŹ SARMACJA i PORĘBA ZWYCIĘŻYLI W ZAGŁĘBIU

Sosnowiec (tel. wł.) W ramach rozgrywek o puchar Redakcji Sportu na boiskach Zagłębia rozegrano w niedzielę 4 mecze.

W wyniku ich do finałów w ZOZPN zakwalifikowały się **Zew Niemce, Sarmacja Będzin, RCKS Czeladź i Wysoka.**

ZEW NIEMCE — ZRYW KLIMONTÓW 7:0 (2:0)

Niemce. Jak widać z wyniku meczu drużyna Zewu miała przez cały czas druzgocącą przewagę. **Bramki dla gospodarzy** zdobyli: Mucha 3, Sołtysik 2, oraz Grębowz. Barbasz i Stańczyk po jednej.

PORĘBA — RCKS CZELADŹ 3:4 (1:2)

Poręba. Bramki dla Czeladzi uzyskali: Nalkaniec 1, Dyrda 1, Śliwiński i Chachorek 1.

ZZK ŁAZY — WYSOKA 1:2 (1:0)

Wysoka. Bramki dla Wysokiej uzyskali: Jaskulski i Miśkiewicz po jednej.

SARMACJA — GRODZIEC 3:1 (2:1)

Grodziec. Zawody pomiędzy Sarmacją a Grodźcem wywołały największe zainteresowanie, czego dowodem było 6.000 widzów. Zwyciężyła Sarmacja 3:1 (2:1).

WRKS PIASKI — BUDOWLANI JOWISZ 3:2 (1:1)

mecz towarzyski

PO POGROMIE w BUDZIEJOWICACH REMIS W BERNIE

POLSKA - SC BERN 4:4

HOKEIŚCI POLSCY PODOBALI SIĘ W SZWAJCARII

4:4 (1:2, 2:0, 1:2)

BERNO. (tel. wł.) Polska reprez. hokejowa, która po 2-tygodniowym treningu w Czechosłowacji wyjechała na dalszy trening do Szwajcarii przybyła we wtorek późnym wieczorem do Berna.

W czwartek Polacy rozegrali swój pierwszy mecz na ziemi, a właściwie: lodzie szwajcarskim, mając za przeciwnika ligowy zespół SC Bern, który w bieżącym sezonie u[illegible] na 5-ej pozycji w tabeli rozgrywek.

Jakby na złość Polskiemu Komitetowi Olimpijskiemu, który zdecy[dował] się wycofać drużynę polską z turnieju olimpijskiego w Saint Moritz, hokeiści nasi zagrali b. dobrze i z silnym partnerem osiągnęli zaszczytny wynik remisowy 4:4 (1:2, 2:0, 1:2).

Polacy wystąpili w normalnym zestawieniu i pozostali po sobie dodatnie wrażenie, będąc dla miejscowego zespołu zupełnie równorzędnym przeciwnikiem. U hokeistów naszych w dalszym ciągu głównym mankamentem jest słaba dyspozycja strzałowa która w czwartek nie pozwoliła im na uzyskanie z kilku pięknych zagrań zwycięskich bramek.

Bramki dla Polski uzyskali: Marchewczyk 2 i Skarżyński 2.

W drużynie gospodarzy najlepiej wypadł wyznaczony do teamu olimpijskiego Szwajcarii Lack.

Mecz oglądało ok. 3 tys. widzów.

W piątek ekipa polska wyjechała do Lozanny, gdzie w sobotę i niedzielę weźmie udział w turnieju hokejowym, urządzonym przez tamtejszy klub Montchoisi Losanne. Oprócz Polaków i drużyny organizat[orów] w turnieju grają jeszcze: **reprezentacja Holandii i zespół szwajcarski Neuenburt.**

Po meczu w Bernie lokalna prasa sportowa typuje Polaków na zwycięzców tego turnieju.



Skarżyński strzela bramkę w meczu Polska — Vitkowice 9:6

LEGIA LEPSZA NA RINGU OD WARSZAWSKIEJ POLONII

LEGIA - POLONIA 9:7

Warszawa. W Warszawie rozegrano w czwartek towarzyskie spotkanie bokserskie pomiędzy Legią i Polonią, które przyniosło nieznaczne zwycięstwo wojskowym w stosunku 9:7.

Obie drużyny wystawiły zespoły złożone z młodych zawodników. Nie odgrywają oni jeszcze żadnej roli w układzie boksu warszawskiego, ale świadczą o pracy jaką wkładają oba kluby w przygotowanie narybku. Polonia trenowana przez K. Mizerskiego pokazała młodzież dla której technika nie będzie obca. Legia posiada również obiecujących zawodników.

Wyniki techniczne: waga muszа Żygliński (L) przegrał na punkty z Goussem (P).

W koguciej: Gołębiowski przegrał n. p. ze Szczurkowskim (P) (w lekkiej) Teddy Pietrzykowski, który znów walczy w ringu po 8 latach i po przebyciu Oświęcimia, wygrał przez poddanie się w drugiej rundzie Sandy (P). Zbyt słaby przeciwnik [illegible]ości pokazania właściwej formy Teddego ale należy przypuszczać, że będzie on groźnym przeciwnikiem dla naszych najlepszych.

W drugiej w. lekkiej Wdowiak (L) wygrał z Pankowiakiem. W półśredniej Kniga (L) miał nagwagę a w spotkaniu towarzyskim zremisował z Pawliczkiem (P). W średniej Olszewski (L) zremisow[ał] z Krassowskim (P) w półciężkiej Nowak (L) wygrał na p. z Owcza[r]kiem.

W wadze ciężkiej rozegrano spotkanie eliminacyjne przed meczem Warszawy z Łodzią pomiędzy Sciborem (Budowlani) a Grzelakiem (Legia). Spotkanie to zostało przerwane w 3 rundzie z powodu kontuzji obu zawodników. Walkę wygrał nieznacznie Scibor, [illegible] w 2 r. do 6 na deskach. Grzelak posiada dobre warunki fizyczne ale jest słaby technicznie.

[illegible]A FRONCIE V. ZIMOWEJ OLIMPIADY

SZANSE SZWECJI, NORWEGII i FINLANDII w ST. MORITZ

ATUTY i NADZIEJE SZWEDÓW

NAPISAŁ SVEN LINDHAGEN, SZTOKHOLM

SZWECJA [illegible]

Najmniej oczekuje się od hokeistów, którzy w sezonie tegorocznym nie przypominają swoją formą drużyny z roku ubiegłego. — Szczególnie dużo obiecuje sobie o[illegible] narcia[illegible]

[illegible]o, a Nils [illegible]

NILS CARLSSON I ISRAELSSON NAJWIĘKSZYMI FAWORYTAMI

[illegible] w St. [illegible] wszystkie dystanse i jest bardzo prawdopodobne iż w St. Moritz startować będzie także i w skokach.

Sven Israelsson odnosił ub. zimy [illegible] międzynarodowych [illegible] Moritz, Holmen[illegible]

Nilss Carlsson, Nils Taepp, Nils Oestensson i Martin Lundstroem startować będą na 18 km.

[illegible]

Lundstroem jest rów[illegible] w typowo szwedzkim t[illegible] nie biega zbyt szybko. Nils Carlsson daje sobie radę w najgorszych nawet warunkach atmosferycznych i śniegowych.

Najgroźniejszym przeciwnikiem Szwedów będzie [illegible] Finowie [illegible] wysoką klasę).

[illegible]

Jest on najlepszym biegaczem Szwecji w biegu z przeszkodami, doskonałym bramkarzem w piłce [illegible]

[illegible]

Napisał Sven Lindhagen, Sztokholm

ZAPŁON JELENIA GÓRA — ZZK POZNAŃ 9:7

Jelenia Góra [illegible]

[illegible] dzie prze[illegible] półciężkiej [illegible] grał na pk[illegible] [illegible]

TRÓJMECZ SIATKÓWKI W WARSZAWIE

WARSZAWA. W sali YMCA w Warszawie rozegrano trójmecz w piłce siatkowej z udziałem AZS — Lublin oraz drużyn stołecznych AZS i SKS.

[illegible]

AKS CHORZÓW — LECHIA MYSŁOWICE 5:1 (1:1)

[illegible]

SKOKI BĘDĄ NADAL DOMENĄ NORWEGÓW

NAPISAŁ OETVIND RUUD, OSLO

O SPORCIE NORWESKIM — [illegible]

[illegible]

Te [illegible] naturalnym [illegible] przerwy w za[illegible] żywnościowej w Norwegii w czasie wojny, która nie pozwalała nawet na zachęcanie narciarzy do intensywnych treningów.

Równocześnie z biegiem długodystansowym zaznaczyło się także co[illegible] natorów".

Kombinacja norweska, podobnie jak biegi stanowiły właściwą domenę norweskiego narciarstwa.

Ub. zimy w Holmenkollen po [illegible]

[illegible] zwycięstwie ale o zaznaczeniu [illegible]

DOSKONALI SKOCZKOWIE

[illegible]

Wszyscy inni — to zawodnicy młodsi, którzy wprawdzie w czasie wojny stracili na skutek przerwy bardzo dużo, ale stano[illegible]

SYTUACJA W ŁYŻWIARSTWIE

[illegible] miejsce w zawodach o mistrzostwa świata w Oslo. Ma on [illegible] ogólnego zdania Norwegów [illegible] szanse na zwycięstwo [illegible]skim biegu na 1500 m. (Osiągnął on na tym dystansie najlepszy czas na świecie).

W roku 1936 Norwegowie zdobyli pierwsze miejsca na 500 i 1500 m. 5000 i 10.000 m. W roku [illegible]

[illegible] tego, aby [illegible] olimpijskiego. [illegible] Oceanu [illegible]ianki.

W Norwegii [illegible] Sverre Farstad. Oprócz [illegible] szans Old Lundberg, Aage Johannsen, Henry Wahl i weteran Charles Mathisen.

Norwegia obsadzi również jazdę figurową. Ale nie ma Sonji Hennie i liczymy się z tym, że Norwegia odegra tu co najwyżej drugorzędną rolę.

FINLANDIA jest SKROMNIEJSZA

NAPISAŁ RUNAR HALLSTEN, HELSINKI

FINOWIE PRZYGOTOWALI się do Igrzysk Olimpijskich w Saint Moritz b. starannie. Olimpijska ekipa fińska, w skład której wejdą narciarze i łyżwiarze, trenowała przez cały czas pilnie i cała opinia sportowa Finlandii wierzy, iż zawodnicy fińscy uplasują się w Saint Moritz na czołowych pozycjach.

Najwięcej liczą finowie na sukcesy w narciarstwie, a w szczególności w biegach płaskich i sztafecie. Na 18 klm i w sztafecie biegać będą [illegible] nen i Esko Tilli.

W maratonie narciarskim tj. biegu na 50 km. najpoważniejszym kandydatem do złotego medalu jest Beniamin Varminen. Nie bez szans jest również jego starszy brat Pekka Vanninen oraz Kurikalla i Kuvaja.

W skoku otwartym bezkonkurencyjnym w Finlandii jest „stary" Leo Laasko. On jeden, zdaniem Finów, stawić może poważny opór skoczkom norweskim.

Pozostali skoczkowie, 19-letni Viljama, mistrz Finlandii w r. ub. na stępnie Valonen, Pietikainen i Alpo Heikinen jadą do Szwajcarii po naukę i doświadczenie.

W kombinacji norweskiej posiada Finlandia dwóch „zapaleńców" O. Silvonena i A. Hasu, którzy twierdzą, iż mają szanse na zwycięstwo. Finowie jednak nie podzielają ich zdania i byliby zadowoleni, gdyby zawodnicy ci uplasowali się w pierwszej dziesiątce.

Ekipa fińskich narciarzy, biegaczy i zjazdowców, trenowała od pierwszego opadu śnieżnego w Laponii na obozie w Sodkamo; skoczkowie przygotowywali się w Rovaniemi (znajdowała się tam b. dobra skocznia, którą Niemcy zniszczyli podczas odwrotu. Obecnie zbudowano nową).

W łyżwiarstwie posiada Finlandia jednego przedstawiciela klasy światowej, który też będzie startował w Saint Moritz. Jest nim mistrz świata w r. 1947 Lasse Parkinen, który do Olimpiady trenował bardzo sumiennie według swego własnego programu, który podobno ma być jeszcze więcej rewelacyjnym i bogatszym od programu „Issens Nurmi".

Czy przedstawiciele Finlandii w Saint Moritz nie zawiodą oczekiwań swych rodaków — zobaczymy za kilka dni.

RUNAR HALLSTEN.



Największa nadzieja Jugosławii na Olimpiadę skoczek Fingfar

KONKURS »ZGADNIJ KTO WYGRA«

KUPON „OLIMPIADA ZIMOWA"

30. I. - 8. II. 1948 r.

Konkurencja sportowa	I miejsce	II miejsce	III miejsce	Kraje, które zgłosiły swój udział:
1. Hokej				Austria, Kanada, USA, Francja, W. Brytania, Włochy, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosł.
2. Bieg narciarski 50 km.				[illegible] Węgry, Włochy, Norwegia Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Jugosławia,
3. Bieg narciarski 18 km.				Austria, Bułgaria, Kanada, USA, Finlandia, Francja, [illegible] Lichtenstein, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Turcja, Jugosławia.
4. Kombinacja norweska				Austria, Bułgaria, Kanada, USA, Finlandia, Francja, [illegible] Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja,
5. Skoki narciarskie				Austria, Kanada, Finlan[illegible] Islandia, [illegible] gia, [illegible] Szwajcar[illegible]
6. Kombinacja alpejska panów				[illegible] nada, Chile, USA, Finlandia, Francja, Wielka Brytania, Grecja, Węgry, Islandia, Włochy, Liban, Lichtenstein, Norwegia, Palestyna, Polska, Portugalia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Turcja, Jugosławia.
7. Slalom				
8. Bieg zjazdowy panów				
9. Sztafeta narciarska 4 x 10 km.				Austria, Bułgaria, USA, Finlandia, Francja, Węgry, Włochy, Lichtenstein, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowa[illegible]

. . . .
Nazwisko i imię miejscowość ulica i nr. domu

Nr. kuponu . . . . Sprzedano znaczków olimpijskich za zł. 60,—

REGULAMIN KUPONU „OLIMPIADA ZIMOWA"

Polski Komitet Olimpijski publikuje w ramach konkursu „Zgadnij kto wygra", kupon pod nazwą:

„OLIMPIADA ZIMOWA"

§1. Kupon zawiera konkurencje sportowe Olimpiady Zimowej. W uwagach podajemy kraje, które zgłosiły swój udział w danej konkurencji.

§2. W każdej konkurencji umieszczonej na kuponie, należy wpisać wyraźnie słowami w odpowiednich rubrykach te kraje, które według przewidywań grającego, zdobędą I miejsca, II miejsca i III miejsca w danej konkurencji. N. p.:

Hokej I miejsce Kanada, II miejsce Czechosł., III miejsce USA

§3. W kuponie należy przewidzieć i wypełnić wszystkie 9 konkurencji, podając zwycięzców [illegible] miejsca, wy[illegible] zgłoszonych.

[illegible]y niekompletnie jest nieważny, jak również kupon wypełniony nieczytelnie.

§5. Tak wypełniony kupon należy złożyć w jednej z niżej podanych firm, do dnia 31 stycznia br. do godz. 12,00, wykupując znaczki olimpijskie za 60 złotych.

§6. Dnia 10 lutego br. Polski Komitet Olimpijski ogłosi w prasie oficjalną tabelę wyników Zimowej Olimpiady w St. Moritz. Wszyscy uczestnicy konkursu, którzy odgadli kolejność zdobytych miejsc we [illegible] konkurencjach — be[illegible] jednym błędem i z dwoma błędami — muszą się zgłosić do firmy, w której złożyli kupon, podając nazwisko, imię i numer kuponu, [illegible] dnia [illegible] nagród nastąpi zgodnie z regulaminem konkursu „Zgadnij kto wygra" dnia 15 lutego br.

§8. Po za powyższymi paragrafami obowiązuje stały regulamin [illegible]

NARCIARZE JUGOSŁAWII SĄ DOBRZE PRZYGOTOWANI

BELGRAD. [illegible] Nie[illegible] z Ju[illegible] dla [illegible] nie przygotowali na tegoroczny sezon zimowy b. bogaty program. W ubiegłym roku założono 50 nowych ośrodków narciarskich, w których każdy członek Fizkultury może wypożyczyć sobie narty i potrzebny strój (buty, kombinezon).

Już w roku ubiegłym Jugosławia zgłosiła swych narciarzy na największe międzynarodowe zawody narciarskie, a w rb. wysyła dość liczną ekipę na Olimpiadę.

Najlepsi narciarze jugosłowiańscy trenowali w górach Słowenii, gdzie teren i klimat zbliżony jest do terenu i klimatu St. Moritz.

Sport narciarski w Jugosławii podczas ostatniej wojny poniósł dotkliwe straty nie tylko w sprzęcie i inwestycjach. Bohaterską śmierć za ojczyznę poniósł m. i. weteran narciarstwa jugosłowiańskiego Cyryl Prahek, który długo należał do elity narciarskiej środkowej Europy.

W walkach o oswobodzenie kraju brało udział wielu narciarzy, jak Smolai i skoczek Finschgar, który w r. 1939 na znanej skoczni mamuciej w Planicy oddał skok długości 101 m.

Finschgar zorganizował w r. 1944, kiedy jeszcze nie ucichły działania wojenne, pierwsze zawody narciarzy-partyzantów.

Reszta zawodników jugosłowiańskich rekrutuje się z młodzieży wiejskiej i wkracza obecnie na szerszą arenę międzynarodową. Na młodzieży tej Jugosławia buduje swe największe nadzieje, związane z Olimpiadą zimową z Saint Moritz.

Wśród skoczków na czoło wybije się K. Klanchnik, w chwili obecnej najwszechstronniejszy narciarz jugosłowiański. Dalsze miejsca [illegible] Mezhnik. [illegible]ciej najlepszy[illegible] Pogachnik, A. Klachnik, L. Zhemba i T. Rozinger, zaś w komb. alpejskiej — mistrz na r. 1946 M. Lukantze, [illegible]

[illegible] zy rekordy światowe.

Podczas wojny skocznia doznała poważnych uszkodzeń, ale dzięki ofiarnej pracy sportowców jugosłowiańskich została odbudowana i w tym roku oddana znów do użytku. [illegible] dowodem, że sport narciarski Jugosławii powraca na stare, chlubne tory i rychło już odzyska swą dawną, czołową pozycję wśród potęg narciarskich.

[illegible]

WARSZAWA. W Warszawie rozegrano turniej bokserski, z którego dochód przeznaczony został na odbudowę stolicy. W turnieju brali udział przeważnie młodzi zawodnicy, którzy walczyli na b. słabym poziomie.

NOWE ZGŁOSZENIA DO PUCHARU DAVISA

Nowy Jork. [illegible] Kanady, Irlandii i Australii. T[illegible] ostatnia zadecyduje o swym udziale w dniu 27 bm.

[illegible]

Ostateczny termin zgłoszeń upływa w dniu 31 bm. Losowanie rozgrywek odbędzie się w pierwszej połowie lutego r. b. w Białym Domu w Waszyngtonie.

ODWILŻ URATOWAŁA LEGIĘ OD PORAŻKI

„POMORZANIN" (Toruń) — „LEGIA" (WARSZAWA) [illegible] w HOKEJU

WARSZAWA. Rewanżowe spotkanie w hokeju na lodzie między KKS „Pomorzanin" (Toruń) i miejscowym WKS, „Legia" zakończyło [illegible]

[illegible] tercje. Bardziej zgranym i lepszym technicznie był zespół kolejarzy toruńskich, który zdobył prowadzenie ze strzału najlepszego swego napastnika Osmańskiego. Wyrównanie dla „Legii" uzyskał pod koniec pierwszej tercji Koperczyński.

Zawody prowadzili sędziowie prof. Paruszewski i Troszok.

HOKEIŚCI POMORZANINA WYGRALI z LEGIĄ w WARSZAWIE

WARSZAWA. [illegible] tę na lodowisku [illegible] mecz hokejowy [illegible] Pomorzaninem [illegible] się niespodziewaną [illegible] ny stołecznej 3:4 [illegible]

Pomorzanin wypadł na tle renomowanego przeciwnika bardzo dobrze. Jest to drużyna szybka, posiadająca kilku obiecujących graczy. Na wyróżnienie w drużynie toruńskiej zasługuje trio obronne.

Legia wypadła na ogół słabo. Jej „as atutowy" Dolewski był wyraźnie niedysponowany. W drużynie wojskowych szwankowała gra zespołowa. Słabym punktem był również bramkarz.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Pomorzanin: Trenk, Wilczyński, Zieliński, Głowiński, Osmański, Kucharski, Rypyść, Dybowski, Polak.

Legia: Lamer, Leonardziak, Bielawski, Celiński, Narkiewicz, Naciążek, Dolewski, Koperczyński, Ślusarczyk, Świcarz, Szymański.

Grę rozpoczęła Legia, jednak stopniowo dochodzi do głosu Pomorzanin, uzyskując w drugiej tercji zdecydowaną przewagę. W trzeciej tercji uwidacznia się przewaga Legii, która silnie dopingowana strzela dwie bramki. Końcowe wypady solowe Dolewskiego nie przynoszą jednak wyrównania i drużyna wojskowych schodzi z lodowiska pokonana.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: [illegible] Wujek [illegible]

BIEG STALOWYCH MIĘŚNI I WOLI

MARATON NARCIARSKI i JEGO BOHATERZY

JEDNYM z najtrudniejszych wyczynów sportowych w ogólności jest bez wątpienia długodystansowy bieg narciarski, zwany tak że narciarskim maratonem.

Trudności tego biegu nie leżą wyłącznie w zakresie opanowania techniki biegowej, ale przede wszystkim w długości samej trasy. Pokonanie trasy biegnącej w pagórkowatym, pełnym podejść, zjazdów i płaszczyzn terenie narciarskiego maratonu wymaga od biegacza ogromnego, zasobu sił fizycznych wszechstronnego przygotowania, czyli tak zwanej zaprawy, hartu ducha i niezłomnej woli.

POCZĄTKI

DŁUGODYSTANSOWY bieg narciarski bierze swój początek, tak zresztą jak i wszystkie inne biegi narciarskie, w 3 km. biegu, zorganizowanym w 1883 r. w Norwegii, wygranym przez Hemmestvelta.

W dwa lata później dystans ten zwiększono do 4 km. w r. 1886 biegano 12 km. w 1887 długość trasy wynosiła 20 km, a w r. 1888 już 50 km.

Udział biegaczy fińskich i szwedzkich w zawodach narciarskich w Norwegii, zwłaszcza w biegach, na stępuje po raz pierwszy w r. 1894.

Pierwszym zwycięzcą maratonu narciarskiego, który odbył się w 1888 r. w Huseby był ten sam Torjus Hemmestveit, który wygrał pierwszy 30 km. „wyścig" narciarski w r. 1883. Hemmestveit uzyskał czas 4 godz. 26 i ½ minuty. Drugie miejsce zajął P. Elizsen, mający czas o ok. 2 minuty gorszy od zwycięzcy. Startowało razem 17 zawodników.

HEGEMONIA NORWEGÓW

W r. 1903 w biegu 50 km. startowało 54 zawodników, w tym 23 Szwedów. Pierwsze miejsca zajęli bezapelacyjnie Norwegowie, wśród których najlepszy czas, a zarazem pierwsze miejsce uzyskał K. Hovelsen, 4 godz. 17 min. 08 sek. Najlepszy Szwed A. Grubstoem znalazł się z czasem 4 godz. 46 min. 53 sek w drugiej dziesiątce biegaczy.

Startujący dziesięć lat później w Holmenkollen w biegu 50 km. fiński zawodnik 11. Prias uzyskał czas 4 godz. 44 min. 28 sek., podczas gdy zwycięzca biegu Norweg L. Bergendahl przebył trasę w czasie 4 godz. 04 min. 47 sek.

[illegible] w Holmenkollen [illegible] lepszy od będącego na drugim miejscu E. Roczner'a o 22 minuty, a od Fina o 34 [illegible]

Nie należy jednak zapominać o tym, że L. Bergendahl uważany był [illegible] też nie darmo sławą „króla sportu narciarskiego". Jego wytrzyma[illegible] skiej były na owe czasy zdumiewające.

Podczas gdy Bergendahl przebywał 50 km. trasę [illegible] niezwykłą [illegible] gacze, padali ze zmęczenia na trasie, tak, że trzeba było niejednokrotnie interwencji sanitarno-lekarskiej, aby doprowadzić wyczerpanych ze zmęczenia zawodników do przytomności.

„OFIARY BIEGÓW"

WYPADKI krańcowego wyczerpania zawodników w czasie biegów narciarskich nie należą do rzadkości. Zdarzyły się one także i w czasie największych imprez sportowych, do jakich zaliczyć trzeba Olimpiady Zimowe.

[illegible] „dziewiątka" w 1936 r. w [illegible]-Partenkirchen zapisała się pod tym względem dobrze [illegible] jej przebiegu. Z naszych zawodników startowali wtedy śp. Br. Czech, Orlewicz M., Górski Michał i [illegible]

[illegible]

PIŁKARZE RADZIECCY ZAPROSZENI DO WŁOCH

MOSKWA. Czołowe drużyny piłkarskie Związku Radzieckiego „Dynamo" i CDKA otrzymały zaproszenie [illegible] w większych miastach włoskich.

SZCZECIN — WARSZAWA W BOKSIE

Szczecin. Na dzień 22 lutego br. w Szczecinie zakontraktowany został międzyokręgowy mecz bokserski [illegible] Warszawa zapowiedziała najlepszy skład z Kolczyńskim i Sobkowiakiem na czele. Szczec. OZB przygotowuje się bardzo starannie do tego meczu.

on na trasie wszystkich trzech znajdujących się przed nimi zawodników i znalazłszy się sam na czele biegu, postanowił go rozegrać, jak się to mówi „na czas". Jak się w skutkach okazało, ta heroiczna walka z niewidocznym przeciwnikiem, z czasem, była dla Gerardi'ego fatalna.

Przybył on wprawdzie pierwszy do mety, ale goniąc resztkami sił, padł zemdlony dokładnie na linii mety... Fakt ten wywołał tak wielkie wrażenie, że nawet członkowie komisji sędziowskiej, sanitariusze potracili głowy i przez długą chwilę nie wiedzieli, co począć z leżącym na mecie i nie dającym znaku życia bohaterskim Włochem.

Dopiero widok zbliżającego się do mety następnego z kolei zawodnika Bognera (Niemcy), poderwał kilku ze znajdujących się na mecie sędziów i sanitariuszy, którzy znieśli leżącego na środku mety Gerardiego i oddali go w opiekę lekarską. [illegible] przypuszczał, że minąwszy wszystkich znajdujących się na trasie biegaczy, musiał uzyskać doskonały czas. Jakież było jego zdziwienie i rozczarowanie, gdy ogłoszono wyniki 18-ki. Gerardi... 19-ty.

Bezpośrednią przyczyną upadku sił wspomnianego Włocha była nie licząca się z jego możliwościami fizjologicznymi ekspansja energii fizycznej i psychicznej. Przy pewnych zaburzeniach chorobowych, niedomogach organicznych tego zawodnika, bieg ten mógł skończyć się dla niego zejściem śmiertelnym.

POZYCJA NORWEGÓW ZAGROŻONA

W 1918 r. Szwed Johansson o mało co nie został mistrzem 50 km. Do zdobycia mistrzostwa Holmenkollen brakło mu zaledwie jednej minuty! Czas zwycięzcy Torleifa Hauga (Norwegia) wynosił 4 godz. 06 min. 24 sek., podczas gdy Johansson uzyskał wynik 4 godz. 07 min. 26 sek.

Ale i w tej konkurencji podobnie jak w konkurencji skoków, udało się zawodnikom zagranicznym zachwiać w Holmenkollen zdecydowaną przewagę Norwegów. W skokach dzieła tego dokonał Szwed Eriksson, a w maratonie narciarskim Finnowie A. Collin i T. Niku.

HEGEMONIA FINÓW

Do biegu 50 km., rozegranego w 1922 w Holmenkollen, zgłosiło się 6 Finów, 4 Szwedów i 68 Norwegów.

Najlepiej przygotowani zarówno pod względem kondycyjnym jak wyposażenia w sprzęt, stanęli na starcie Finnowie [illegible] że przy tym dobrali odpowiednie smary, dostosowane idealnie do panujących warunków śniegowych, nic więc dziwnego, że wygrali bieg w pięknym stylu. Collin miał czas 4 godz. 42 min, 28 sek., Niku 4 godz. 44 min. 46 sek. Trzeci Haakonsem [illegible] gia) miał czas 4 godz. 48 [illegible] sek.

W 1926 r. wygrał pięćdziesiątkę w Holmenkollen Norweg Kjelboten w 3 godz. 48 min. Finn Niku był piąty, a najlepszy środkowoeuropejczyk Solleder (Niemcy) był 77 na 120 startujących.

Po raz drugi udało się Finnom zwyciężyć Norwegów w Holmenkollen w r. 1928, kiedy Lappalainen pokona[illegible]ni więcej „tylko" 144 Norwegów, 4 Japończyków i 3 swoich pobratymców. Zwycięzca miał czas 3 godz. 25 min. 38 sek., a znajdujący się na drugim miejscu Norweg K. Hovde 3 godz. 27 min. 32 sek. Najlepszy Japończyk miał czas 4 godz. 20 min, 25 sek.

I SZWEDZI

W r. 1929 sukces Finnów powtórzyli Szwedzi, z których pierwszy, zwycięzca maratonu Sven Utterstroem miał czas 3 godz. 46 min. 45 sek, drugi A. Rudstadstuen (Nor) 3.48,55 godz., a trzeci Szwed Hedlund 3.49,37 godz.

W rok później Utterstroem udowodnił swą wyższość nad Rudstadstuenem w biegu 50 km. pokonawszy go po raz drugi, tym razem w czasie 3,53,14 godz., Norweg miał czas 3.54,07. Trzecim był Finn Paannanen.

TE KOLEJNO po sobie następujące zwycięstwa „obcokrajowców" w biegu na 50 km. w Holmenkollen dokonało wyłomu w tradycjach narciarstwa norweskiego.

Odtąd coraz częściej Szwedzi i Finnowie zjawiają się w biegach tych na pierwszych miejscach, co stawia [illegible] szeregu z Norwegami w klasycznych konkurencjach biegowych. I tak w r. 1934 zwycięzcą jest Finn Heikinnen (3.38,35), w 1938 znowu Finn Peka Niemi (3.29,23), w 1939 Szwed Sven Edin (4.09 godz).

Jest rzeczą godną uwagi, że podczas gdy na Holmenkollen zwycięstwa zagranicznych zawodników stawały się coraz powszechniejsze, to w Finlandii na zawodach w Lahti nie udało się dotąd żadnemu „obcemu" biegaczowi wygrać 50-ki.

90 km. BIEG WAZY

W SZWECJI w organizowanym [illegible] od 1922 gigantycznym [illegible]kim na dystansie 90 km. tz. bieg Wazy (dla upamiętnienia ucieczki na nartach Gustawa Wazy w r. 1520, założyciela nowego szwedzkiego państwa), bierze udział stale ponad 100 zawodników. Przyczyniło się to niewątpliwie do wielu sukcesów biegowych Szwedów, [illegible] Olimpiadach, zawodach FIS itp.



Wszyscy na narty! Związek Radziecki zwraca największą uwagę na umasowienie sportu narciarskiego. Afisze propagujące sporty zimowe na ulicach miast i wsi.

Dla lepszej ilustracji podajemy listę zwycięzców w maratonie narciarskim od chwili ustanowienia Zimowych Igrzysk Olimpijskich

1. Chamonix 1924.
I Olimpiada Zimowa, bieg 50 km. zwycięzca: — T. Haug Norweg
2. Czechosl. FIS 1925 — F. Donth Czech
3. Lahti FIS 1926 — Matti Raivo Finlandia
4. Cortinna d'Ampezzo FIS 1927 — J. Lindgreen Szwecja
5. [illegible]
II Olimpiada Zimowa bieg 50 km zwycięzca. — P. Hedl[illegible]
6. [illegible] 1929 FIS — A. Knuuttila Finlandia
7. Holmenkollen 1930 FIS — Sven Utterstroem Szwecja
8. Oberhof 1931 FIS — Ole Stenen Norwegia
9. Lake Placid 1932
III Olimp. Zimowa bieg 50 km zwycięzca: — Veli Saarinen Finlandia
10. Insbruck 1933 FIS — Veli Saarinen Finlandia
11. Soleftea 1934 FIS — Elis Viklund Szwecja
12. Strbske Pleso 1935 FIS — N. Englund Szwecja
13. Garmisch Partenkirchen
IV Olimpiada Zimowa 50 km. z[illegible]: — Viklund Szwecja
14. Chamonix 1937 FIS — P. Niemi Finlandia
15. Lathi 1938 FIS — K. Jalkanen Finlandia
16. Zakopane 1939 FIS — L. Bergendahl Norwegia
19. Cortina d'Ampezzo FIS — Juho Kurikkala Finlandia

MISTRZOWIE POLSKI W BIEGU NA 50 KM:

1925 Józef Bujak SNPTT Zakopane (30 km)
1927 Franciszek Bujak SNPTT Zakopane
1928 Ottokar Nemecky (Czechosłowacja)
1929 Aare Knuuttila (Finlandia)
1930 Zdzisław Motyka (Wisła Zakopane)
1931 Zdzisław Motyka (Wisła Zakopane)
1932 Władysław Barych (SNPTT Zakopane)
1933 Cyril Musil (Czechosł.)
1934 Cyril Musil (Czechosł.)
1935 Władysław Czech (Sokół Zakopane)
1937 Jan Czepczor (SKN Katowice)
1938 J. Roehrl (Austria)

Jak dotąd prym w tej konkurencji narciarskiej, należącej do najtrudniejszych i najbardziej forsownych, dzierżą Finnowie. Na drugim miejscu ulokowali się Szwedzi, [illegible]

Stefan Kisieliński

BRADL NIE BĘDZIE STARTOWAĆ W ST. MORITZ

Wiedeń. Austriacki Komitet Olimpijski otrzymał pismo od organizatorów Zimowej Olimpiady w St. Moritz, że doskonały narciarz, obecnie austriacki, Józef Bradl, nie będzie mógł startować na Olimpiadzie wobec jego przynależności do hitlerowskich oddziałów ochronnych (SA).

JOE LOUIS REKORDZISTĄ

Nowy Jork. W dniu 21 bm. mistrz świata wagi ciężkiej Joe Louis pobił rekord najdłuższego utrzymania tytułu mistrza świata. Konkurentem, który dotąd najdłużej utrzymywał się na tronie mistrzowskim był John Sullivan, który zdobył tytuł 7. II. 1882 r. nokautując Paddy Ryana, a stracił go do Jim Corbetta 7. IX. 1892 [illegible]

John Sullivan posiadał tytuł mistrza świata przez 10 lat i 212 dni.

Joe Louis dzierży tytuł od 22. VI. 1931 r. po pokonaniu Jimmy Braddocka.

LICZNA I DOBOROWA WYPRAWA DO BUDAPESZTU WŁASNYM WAGONEM

BOKSERÓW, KOSZYKARZY I SZERMIEREK

WARSZAWA W piątek w południe z Warszawy liczna wyprawa naszych sportowców do Budapesztu, na zawody bokserskiej piłki koszykowej i szermiercze, organizowane w ramach „Tygodnia Polskiego".

Skład bokserów do ostatniej chwili był niewiadomy. Pisarski zjawił się w Warszawie ale miał kontuzję ręki, tak samo Trzęsowski. — Sprowadzono w ostatniej chwili Szymankiewicza z Gdańska i jeszcze raz wyciągnięto Kolczyńskiego.

Obaj nasi średni spotkają się pewnie z Pappem i ostateczność wymaga rezerwy w następnym meczu. Forma Kolczyńskiego, który ożenił się przed kilku dniami jest chyba słaba a „baty" poznańskie od Pappa nie były przyjemne.

Antkiewicz się nie stawił i brak wszelkich wiadomości z Gdańska.

Mimo to bokserzy wyjechali w składzie najlepszym na jaki nas chyba stać: Kamiński, Bazarnik, Grzywocz, Rademacher, Chych'a, Szymankiewicz, Kolczyński, Szymura i Klimecki. Jako kierownicy pojechali: mgr. Kowalski, Lisowski (sędzia) i Strelau (sekundant).

Bokserzy występować będą na Węgrzech jako reprez. Warszawy.

Koszykarze mają swoich opiekunów w trenerze Klyszejce i Szeremecie (sędzia).

Zapytany przez nas prezes p. Nowak oświadczył, że Węgrzy poczynili postępy znaczne, reprezentują [illegible] W Genewie byli na 6 miejscu my na 9, w Pradze odwrotnie, oni na 10 a my na 6. Bezpośrednio nie spotkaliśmy się ze sobą.

Drużyna grać będzie w nowym zestawieniu, które powinno zdać egzamin: Malaczewski, Ulatowski, Kowalówka, Dowgird, Zyliński, Pawlak, Jaźnicki, Bartosiewicz, Jarczyński, Ruszkiewicz.

Nasze panie floretistki startować będą w składzie: Nawrocka, Szrajderowa, Bulska i Mondralówna.

O naszych przeciwnikach nie wiemy nic pewnego. Ze swej strony wysłaliśmy zespoły dostatecznie silne aby mogły godnie reprezentować [illegible]

[illegible]

Należy podkreślić, że ekspedycja wyjechała własnym wagonem wprost do Budapesztu co daje gwarancje wygodnej i niemęczącej podróży.

Czekamy na wyniki.

DR. BONIECKI I DR ZAŁUSKI WYJEŻDŻAJĄ DO ST. MORITZ, JAKO SĘDZIOWIE

WARSZAWA. W niedzielę wyjechał wiceprezes PZN Boniecki i dr. Załuski do St. Moritz, gdzie zostali zaproszeni jako sędziowie narciarscy w konkurencjach olimpijskich.

LIST PREZESA CZESKIEGO ZP DO PŁYWAKÓW POLSKICH

POZNAŃ. Zarząd Polskiego Związku Pływackiego otrzymał od Czechosłowackiego Związku Pływackiego inż. Władysława Hauptmana list z podziękowaniem za przyjęcie jakiego doznali pływacy CSR w czasie pobytu w [illegible].

Oto treść listu:

Zacni Przyjaciele!

Po powrocie z Polski reprezentacji CSR poczuwam się do obowiązku w imieniu naszego Związku, w imieniu wszystkich członków drużyny i osobiście przesłać nasze braterskie podziękowanie za [illegible] jakiego doznaliśmy u Was.

Poznaliśmy w praktyce potwierdzenie braterstwa słowiańskiego, gościnności słowiańskiej, a mogę Was zapewnić, że z wszystkich [illegible] zjazdów najlepiej ten wspominamy i pamiętamy i oby [illegible] kontakty stały się jak najczęstszymi.

Prosimy abyście wysłowili Waszym klubom, zawodnikom i wszystkim nasze serdeczne i uprzejme podziękowanie za tak niezwykły sposób jakim przyjmowali nas i niech mi będzie wolno podziękować każdemu z Nich, ponieważ każdy z Nich na to sobie zasłużył.

Cieszymy się na bliskie dalsze spotkania i pozostajemy z braterskim pozdrowieniem,

za Czechosłowacki Amatorski Związek Pływacki
inż. Władysław Hauptman
Przewodniczący

WIADOMOŚCI -SUCHE- DLA PŁYWAKÓW

★ W dniu 1 lutego odbędą się w Poznaniu zawody pływackie pomiędzy Polonią Bytom — kandydatem do tytułu drużynowego mistrza Polski w Hali Krytej,—a najsilniejszym klubem Poznania, Wartą.

Zawody zapowiadają się ciekawie z uwagi na pojedynek 14-to letniego crawlisty Bytomia — Zimnego z czołowymi pływakami poznańskiej Warty.

W stylu na wznak mistrz Polski Zemyr nie ma w Poznaniu poważnego przeciwnika, to też trudno mu będzie uzyskać dobry wynik.

Wyrównana walka stoczona zostanie na dystansie 200 m. stylem klasycznym panów, pomiędzy Brzęckiem z Polonii a Cichońskim i Żmidzińskim. Na setkę poznaniacy są lepsi od Śląska.

Dobrych wyników oczekuje się od mistrza Polski Ramoli, a dużej porcji goli ze strony mistrza waterpolowego Polonii.

★ Prezes POZP Broka ufundował wspaniały puchar przechodni dla najlepszej drużyny waterpolowej Poznania w sezonie zimowym. Niebawem bój o puchar stoczą cztery drużyny poznańskie: Warta, San, AZS i HCP.

★ Rewelacyjny zespół pływacki Zjednoczenie Zabrze, który ubiegłej niedzieli pokonał bezapelacyjnie katowicką Pogoń znajduje się pod stałą opieką najlepszego crawlisty Polski Ramoli, który jest trenerem tego klubu.

Jak widzimy Ramola odnosi sukcesy także jako trener. Widać to najlepiej po wynikach jego pupilów z katowickiego Zrywu i Zjednoczonych z Zabrze.

★ W naprawdę trudnych warunkach trenuje bydgoska Brda, której zawodnicy przyjeżdżają raz w tygodniu do Poznania, aby popływać w hali krytej.

CZECHOSŁOWACJA B — USA 4:1 (1:1, 0:0, 3:0)

BRNO. (tel. wł.) Na stadionie Benesza w Brnie rozegrany został międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy drugą reprezentacją Cze[illegible] USA. Spotkanie, które szczególnie w ostatniej tercji stało na b. wysokim poziomie zakończyło się nie[illegible] w stosunku 4:1 (1:1, 0:0, 3:0).

Bramki dla CSR zdobyli: Hrubesz (Kralove Pole) 1, Mizera 3 i Picha 1 (Stadion Budziejowice). Dla USA — Raili.

Drugi garnitur Czechosłowacji grał w następującym składzie: Modry, Trousilek, Schwarz, Stovik — Rybnik, Bouzek, Hrubesz — Picha, Mizera, Zeman.

ZNÓW TA SAMA »KOŁOMYJKA«

DWIE REPR. HOKEJOWE USA PRZYJECHAŁY NA TURNIEJ OLIMPIJSKI

AHA CZY AAU?

PREZES BRUNDAGE GROZI TYM RAZEM „NA SERIO"

FRANKFURT. (obsl. wł.) W środę przybyła samolotem do Frankfurtu nad Menem 11-osobowa repr. hokejowa USA która jak oświadczył jej [illegible] Hutchinson jest jedynie uprawniona do [illegible] w turnieju hokejowym na V Zimowej Olimpiadzie w Saint Moritz.

Hutchinson zakomunikował dalej, że drużyna jego udaje się do Saint Moritz gdzie oczekiwać będzie na ostateczną decyzję kongresu LIGH, który związek uznaje ona za uprawniony do reprezentowania USA na olimpiadzie.

Hutchinson powiedział: „Team, który przyjechał przed nami do Europy i bawi obecnie w Czechosłowacji to zawodowcy, których wy[illegible] ski Komitet Olimpijski Związek AHA.

Jeżeli Kongres LIGH nie dopuści naszej drużyny do turnieju olimpijskiego [illegible] wycofa się z igrzysk. Oświadczenie Komitetu Olimpijskiego USA nie pozostawia chyba żadnych wątpliwości".

O swym zespole mr. Hutchinson wyraził się w następujący sposób: „Przyjechaliśmy narazie w 11-tkę. Czterech dalszych zawodników [illegible] Wszyscy moi chłopcy grają dobrze w hokeja i rozumieją na czym ta gra polega. Myślę że zespół nasz będzie b. poważnym kandydatem do złotego medalu, chociaż poszczególni zawodnicy nie mieli dużo okazji do zgrania się."

Na marginesie tej wiadomości warto zaznaczyć że identyczny problem AHA czy AAU rozstrzygnął w roku ubiegłym kongres Międzynarodowej Federacji Hokejowej definitywnie na korzyść AHA. W roku ubiegłym podobnie jak i w bieżącym do Europy przybyły na mistrzostwa świata w Pradze reprezentacje AHA i AAU. W rezultacie długich targów i kłótni stworzono w drodze wyjątku jeden zespół z zawodników obydwu amerykańskich Związków.

AMERYKA WYCOFA SIĘ Z OLIMPIADY

CHICAGO. (obsl. wł.) W Chicago odbyło się zebranie Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego który uchwalił 66 głosami przeciwko 6, że, w wypadku dopuszczenia do [illegible] w Saint Moritz repr. związku AHA [illegible] z wszystkich [illegible]

Amerykański Komitet Olimpijski nie uznaje AHA.

[illegible] zyzja powzięta na zebraniu w Chicago przesłano na Międzynarodowy Kongres Olimpijski w St. Moritz. Czy Amerykanie startować będą na olimpiadzie dowiemy się już 27 stycznia.

2 DRUŻYNY z ŻYWCA

REPREZENTOWAĆ BĘDĄ PODOKRĘG BIELSKO W FINALE PUCHARU SPORTU

KOSZARAWA i RKS ZABŁOCIE

BIELSKO. Rozgrywki o puchar redakcji SPORTU w podokręgu bielskim zostały zakończone.

[illegible] Koszarawa i RKS Zabłocie zakwalifikowały się do puli finałowej. BBTS uległ na własnym boisku Koszarawej, a RKS odniósł zwycięstwo nad TUR-em z Wadowic. Obydwa [illegible]

BBTS — KOSZARAWA ŻYWIEC 0:2 (0:0)

BIELSKO. Gra była wyjątkowo interesująca i do przerwy nie dała wyniku. Lekka przewaga gości uwidoczniła się dopiero po przerwie. Już w 5 minucie Koszarawa zdobyła prowadzenie przez Musiala. Gospodarze przeszli do ataku, byli przez pewien okres czasu panami sytuacji, nie umieli jednakże [illegible] podbramkowych wykorzystać. Samobójcza bramka przypieczętowała ich porażkę.

RKS ZABŁOCIE — TUR WADOWICE 5:3 (2:2)

ŻYWIEC. Turowcy z Wadowic okazali się groźną drużyną. Zdołali oni do przerwy utrzymać równorzędną grę i przegrali dopiero w drugiej części spotkania na skutek słabej kondycji.

Bramki zdobyli: dla RKS Sitarek 3 i Świtalik 2, dla TUR-u Zimar i Cimer.

AMERYKANIE ROZGROMIENI W PRADZE

Praga. W meczu hokeja lodowego, rozegranym na Zimowym Stadionie, mistrz Czechosłowacji LTC Praha pokonał reprezentację olimpijską St. Zjednoczonych w katastrofalnym stosunku 8:1. Amerykanie byli gorsi o klasę od przeciwnika.

SZOMBIERKI WYELIMINOWANE
PRZEZ ATOM

NOWE NIESPODZIANKI
W TURNIEJU 3 OKRĘGÓW
NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

ZABRZE. (tel. wł.) Pierwsze pięć spotkań półfinałowych na Śląsku Opolskim w turnieju 3 Okręgów o puchar Redakcji „Sportu", przyniosły aż 2 niespodzianki dużego kalibru.

Pierwszą z nich była **porażka RKS Szombierki** Bytom z Atomem Głuchołazy, a drugą niespodziewana przegrana jednej z lepszych jednostek Opolszczyzny — **Lwowianki Opole** z B-klasową drużyną Polonią Głubczyce.

Niespodzianką była również porażka AKS Rokitnica z młodą drużyną [illegible] Polonii.

[illegible] została także **jedenastka kop. Jadwiga z Biskupic, która** [illegible] **z Pogonią Prudnik, po nieszczęśliwym wypadku jakiemu uległ** [illegible] **z zawodników górników z Biskupic, w drugiej połowie zrezygnowała z gry.**

POGOŃ PRUDNIK — KOP. JADWIGA BISKUPICE 3:1

PRUDNIK (tel. wł.) Ze względu na rozmokłe boisko, gra nie stała na specjalnie wysokim poziomie. Przez cały czas gry dużą przewagę posiadali gospodarze, którzy zdobyli bramki ze strzałów Krakowskiego, Dobskiego i Siarca z wolnego. Honorowy punkt dla kop. Jadwiga uzyskał Olbrycht.

W 44 min. gry nastąpiło zderzenie obrońcy Pogoni Langego z Jaskułą, wskutek którego ten ostatni doznał złamania nogi. Drużyna Jadwigi w czasie przerwy oświadczyła sędziemu p. Surówce iż rezygnuje z kontynuowania meczu.

W drużynie zwycięzców na specjalne wyróżnienie zasługuje Wołoszynski w ataku, a u pokonanych Fefeik. Widzów około 3500 osób.

[illegible]

[illegible]

AKS ROKITNICA — POLONIA WOŁCZYN 0:2 (0:1)

ROKITNICA. (tel. wł.) Jedenastka AKS-u poniosła zgoła niespodziewaną porażkę przegrywając zasłużenie z bardziej ambitnie grającą Polonią.

Bramki zdobyli Andrzejewski i Lichołak po jednej. Widzów około [illegible]

POLONIA GŁUBCZYCE — LWOWIANKA OPOLE 2:0 (0:0)

GŁUBCZYCE. (tel. wł.) Gra toczyła się na ciężkim terenie, pokrytym mokrym śniegiem.

W pierwszej połowie przewaga drużyny opolskiej, której ataki kończyły się [illegible] dobrze dysponowanej w tym dniu pomocy Polonii w składzie Szczuk — Konopka — Bałecki.

[illegible]

ATOM GŁUCHOŁAZY — RKS SZOMBIERKI 3:1 (2:1)

GŁUCHOŁAZY (tel. wł.) Drużyna Szombierek doznała w Głuchołazach sensacyjnej porażki od mało znanej B-klasowej drużyny Atomu. Gospodarze zagrali nadzwyczaj ambitnie i pomimo że drużyna gości była od nich lepszą technicznie, odnieśli zasłużone zwycięstwo.

W pierwszych minutach Atom narzuca b. szybkie tempo gry i już w 7 min. ze strzału Poligowskiego zdobywa prowadzenie, a w 22 min. Czepała podwyższa wynik na 2:0. Szombierki otrząsają się z przewagi gospodarzy i przepuszczają [illegible] ataków na bramkę Atomu, z których jeden w 37 min. ukoronowany zostaje skutecznym strzałem Krasówki.

Po zmianie pół minimalną przewagę posiadają goście, lecz ataki ich skutecznie likwidowane są przez wyjątkowo dobrze w tym dniu usposobione trio obronne Atomu z bramkarzem [illegible] **na czele.** W 62 min. za rękę na polu bramkowym Szobierek sędzia dyktuje rzut karny, który pewnie egzekwuje Czepała, ustalając wynik meczu na 3:1.

Sędziował b. dobrze p. Stachurski. Widzów rekordowa ilość na Głuchołazy, [illegible]

STARZ WYGRAŁ BIEG NA 16 KM
W ZAKOPANEM

ZAKOPANE. (tel. wł.) W ramach mistrzostw II Okręgu Podhalańskiego PZN rozegrany został w sobotę bieg na 16 km, w którym na [illegible] zgłoszonych zawodników, stanęło do zawodów 44, a ukończyło bieg 48.

Pod nieobecność olimpijczyków walka na trasie została rozegrana pomiędzy Wisłą (Zakopane) a SNPTT. Zwyciężył Starz (Wisła Zakopane) w czasie 1.24,42 przed Skupieniem (SNPTT) 1,25,23, 3) Kobylewski (HKN Zakopane) 1,26,51, 4) Zwijacz (Wisła Zakop.), 5) Skupień (SNPTT), 6) [illegible] (Wisła Zakopane), 7) Stopka (SNPTT), 8) Fronck (Wisła Zakopane), 9) Karpiel (SNPTT), 10 Hoły.

Zawody rozegrano w ciężkim terenie i przy silnym wietrze. Widzów [illegible]

GDAŃSK RÓWNIEŻ ZA II. LIGĄ

WALNE ZEBRANIE GOZPN

GDAŃSK. Walne Zgromadzenie Gdańskiego OZPN odbyło się przy licznym udziale delegatów, czego dowodem była wypełniona po brzegi sala obrad w lokalu YMCA we Wrzeszczu.

Obradom przewodniczył komandor Skorupski.

Obrady toczyły się w atmosferze poważnej i w sposób rzeczowy i trwały od godz. 10 do godz. 20. Przemówienia poszczególnych delegatów cechowała troska o dobro sportu piłkarskiego w przeciwieństwie do [illegible] poprzednich zgromadzeń, gdzie szowinizm klubowy [illegible]

Po długiej i żywej dyskusji udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi przez aklamację.

Bardzo poważnym osiągnięciem zgromadzenia było uchwalenie statutu GOZPN, którego brak tak często i dotkliwie odczuwano przy pracach organizacyjnych Zarządu.

Na wniosek komisji-matki, prezesem wybrano przez aklamację Kwarczyńskiego. Do Zarządu wybrano również przez aklamację wiceprezesów: I Więckowskiego, II Ordona, III Dąbrowskiego, przewodniczącego W. G. i D. IV Terleckiego, prezesa K. S., sekretarzem Barę, zastępcą Jóżkowiaka, skarbnikiem Rumińskiego, gospodarzem Kukuckiego, kapitanem sport. Lasotę, lekarzem sport. dr. Kordubę, kronikarzem Pośpiecha i referentem wyszk. Rozinowicza.

Do Wydziału Gier i Dysc wybrano: Slandę, Wota, Niedzielskiego, Andrzejewskiego, [illegible], Messnera, [illegible], Dutka i Gajewskiego. Do komisji rewiz. Skonecznego, mec. Wolkiego i Stopę, na zastępców Gugenmusa i Chojeckiego.

Delegatami na Walne Zgromadzenie PZPN wybrano [illegible]

Za utworzeniem II Klasy Państwowej zebrani wypowiedzieli się jednogłośnie, upoważniając delegatów do odpowiedniego głosowania na Walnym Zgromadzeniu PZPN.

Uchwalono również [illegible] wymianę klubów przy przejściu z jednej do drugiej klasy przez spadek i wejście 2 klubów w poszczególnych klasach. Uchwała ta mieć będzie moc obowiązującą dopiero w mistrzostwach 1948/49.

Budżet na rok 1948 w myśl wniosku ustępującego Zarządu uchwalono w ramach jednego miliona, co pociągnęło za sobą równocześnie uchwalenie znacznego podwyższenia składek od klubów.

Wydaje: RSW „Prasa"
Redaguje: Komitet
Adres Redakcji: Katowice, ul. Sobieskiego 11, pokój 24 i 25, tel. 334-04 i 08. R 16329

RYMER ROZGROMIONY 7:1

LIGOWCY WYELIMINOWANI
przez „b" klasową
SILESIĘ PARUSZOWIEC

Rybnik — (tel. wł.) W podokręgu rybnickiem rozegrano ub. niedzieli ćwierćfinały z cyklu rozgrywek pucharowych zimowego turnieju Sportu.

Spotkanie między ligowym zespołem Rymera a Silesią z Paruszowca zakończyło się sensacyjną porażką ligowców. Rymer, który do tej pory pauzował w swym pierwszym meczu wykazał zupełny brak formy i kondycji. Przegrał zupełnie gładko ze Silesią z Paruszowca.

Silesia rozgromiła ligowców w stosunku 7:1 (2:1). Bramki zdobyli: Dziuba 4 i Kurzeja 3. Honorowy punkt dla Rymera uzyskał Chlipała. Zawody prowadził ob. Gunia z Czerwionki.

Dalsza dwa spotkania pucharowe w Rybniku dały następujące wyniki:

Błyskawica — kop. Ema pokonała w Mszanej KS Jastrzębiankę 13:2 (5:1), a Czarni w Krzeszowicach ulegli kop. Chwałowice 1:3 (0:1).

30 NARODÓW BĘDZIE WALCZYĆ W ST. MORITZ

St. Moritz. Wobec niestartowania Hiszpanii w V Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w St. Moritz, udział w zawodach weźmie 30 państw.

Huta Pokój - RKS Korona (Kraków) 11:5

Kraków (tel. wł.) Bokserzy Huty Pokoj z Nowego Bytomia pokonali w sobotę w Krakowie RKS Korona w stosunku 11:5. Mecz można nazwać prawdziwym wieczorem nokautów, gdyż w sumie tylko dwie walki miały przebieg 3-rundowy. Pozostałe spotkania kończyły się albo w pierwszym, albo w drugim spotkaniu nokautami.

Wyniki techniczne walki przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Górowski (H. P.) wygrał walkowerem z powodu niedopuszczenia przez lekarza do walki zawodnika Korony Łabędy.

W wadze koguciej Lokaj (H. P.) znokautował w II rundzie Kwiatka.

W wadze piórkowej Antoniewicz (H. P.) wygrał przez k. o. w I rundzie z Borowiczem (Korona).

W wadze lekkiej Dzięcioł (HP) zwyciężył również przez k. o. w I rundzie z Burzyńskim (Korona).

W wadze półśredniej Typica (H. P.) przegrał na punkty do debiutanta Korony Dąbrowskiego.

W wadze średniej Koszuba (H. P.) remisuje z Bala (Korona).

W wadze półciężkiej prymitywny Wiesebach (HP) przegrywa przez k. o. w I rundzie do Szymuli, który zdobył ostatnie punkty dla Korony.

W ciężkiej Kiesewetter (HP) wygrał przez k. o. w I rundzie z Maliną (Korona).

Ślązacy zaprezentowali się jako zespół wyrównany, bojowy, bez specjalnie słabych punktów. Bokserzy Korony wypadli na tle Ślązaków słabo przygotowani kondycyjnie, stąd też tak wielka ilość nokautów.

W ringu sędziował Pankowski, punktował kapitan związkowy K. O. Z. B. Mikołajczyk.

NARCIARZE POLSCY TRENUJĄ JUŻ
W ST. MORITZ

KRAKÓW. (tel. wł.) W czwartek Zarząd PZN uzyskał telefoniczne połączenie z St. Moritz i przeprowadził rozmowę z kierownikiem drużyny olimpijskiej mgr. Wojna-Orlewiczem.

W krótkiej relacji telefonicznej mgr. Orlewicz poinformował PZPN że zawodnicy polscy czują się doskonale. Przyjechali o dzień później do St. Moritz z powodu nieuzyskania połączenia kolejowego w Karlsruhe. W St. Moritz jedynie St. Marusarz znajduje się jeszcze w leczeniu, będąc stale pod opieką lekarską i biorąc krótkofalowe na[illegible]

[illegible]

[illegible] jej sportowców polskich od narciarzy grupy olimpijskiej.

I PRZEDOLIMPIJSKIE ELIMINACJE SZERMIERCZE
NA MISTRZOSTWACH ŚLĄSKA

KATOWICE. W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Katowicach ogólnopolskie mistrzostwa szermiercze Śląska, które były zarazem pierwszą eliminacją przedolimpijską.

Do mistrzostw zgłosiła się rekordowa liczba szermierzy Śląska, Krakowa, Łodzi i Warszawy.

W florecie startowało 12 zawodników, w szpadzie 29 zawodników i w szabli 40-tu.

Wyniki mistrzostw są następujące:

Floret: Finał 1) Rybicki (AZS (Łódź) 4 zwycięstwa po dogrywce z Sołtanem, 2) Sołtan (Wawel Kraków) 4 zwycięstwa, 3) Sobik (Pogoń Katowice), 3 zwycięstwa, 4) Przeździecki (Wawel Kraków), 3 zwycięstwa, 5) Krzywiecki (Kraków), 6) Mroczek (Kraków).

KOMUNIKAT
SPECJALNY
ZAGŁĘBIOWSKIEGO OZPN

Będzin. Komisja weryfikacyjna WG i D Zagłębiowskiego OZPN, po zweryfikowaniu zawodów o puchar Redakcji Spotru z dnia 25 I. naznacza na dzień 1 lutego br. następujące zawody w 5-ej rundzie: **1) R. C. K. S. Czeladź — Zew Niemce, 2) Sarmacja — Wysoka.**

Kluby wyznaczone na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów.

PORAŻKA PING-POGISTÓW CZESKICH W KRAKOWIE

KRAKÓW KOMB. — ŻELEZNICZARY (MORAWSKA OSTRAWA) 8:1

KRAKÓW. (tel. wł.) Pierwszy występ ping-pongistów czeskich Żeleźniczary z Morawskiej Ostrawy w Krakowie przyniósł im w sobotę wysoką porażkę. Kombinowana drużyna Krakowa w składzie: Zięba (Cr), Kugler I (Warszawa i Szpakowski (Kraków) pokonała Czechów 8:1.

Jedyny punkt dla drużyny czeskiej zdobył Wejwoda, który pokonał Szpakowskiego 21:12, 16:21, 21:15. Z drużyny Krakowa Zięba pokonał Kolesę 2:0, Wejwodę 2:0, Cichonia 2:0, Kugler pokonał Wejwodę 2:0, Kolesę 2:0, Szpakowski pokonał Cichonia 2:0 i Kolesę 2:0.

Zawody prowadził Tarczałowicz dobrze.

ZAPAŚNICY HUTY POKÓJ
WYGRALI w WARSZAWIE
z RYWALEM
HUTA POKÓJ - RYWAL 5:3

WARSZAWA (tel. wł.) Rozegrane w niedzielę spotkanie zapaśnicze przyniosło zwycięstwo drużynie śląskiej w stosunku 5:3.

Poszczególne wyniki walk:

W. kogucia — Kisiel (huta Pokój) zwyciężył niespodziewanie Rokitę (R). Decyzja sędziowska nie była słuszną, bo jakkolwiek Kisiel walczył doskonale to walkę minimalnie, ale bezsprzecznie wygrał Rokita.

W. piórkowa — Konopka zwyciężył na punkty Skolimowskiego (R).

W drugiej walce w w. piórkowej, w najładniejszym spotkaniu dnia Marcok (huta Pokój) zwyciężył nieznacznie na punkty Sawka (R).

W w. lekkiej pierwsze punkty dla Rywala zdobył Świętosławski, zwyciężając na punkty Kusza (huta Pokój).

W w. półśredniej Kuligowski pokonał na punkty Wicnka.

W w. średniej Reda (R) zwyciężył w czwartej minucie przez złamanie mostku Zgryzka.

W w. półciężkiej Kornecki wygrał na punkty z Łysakowskim (R) i wreszcie w ostatniej walce wieczoru, **w wadze ciężkiej** Szerszeń (R), posiadający normalnie wagę półśrednią zwyciężył na punkty Borkowego.

Sędziowali w ringu na zmianę Szczeblewski (Warszawa) i Niedurny (Śląsk), na punkty Galski (W) i Kuligowski (Śląsk).

Widzów 1.500.

PŁYWACY KATOWIC ZWYCIĘŻAJĄ ŁÓDŹ

KATOWICE — ŁÓDŹ 55:29

Łódź. W Łodzi odbył się międzymiastowy mecz pływacki Katowice — Łódź. Zwyciężyli jak się należało spodziewać pływacy Katowic 55:29.

Wyniki poszczególnych konkurencji przedstawiały się następująco:

100 stylem grzbietowym: mężczyzn — 1) Wąs (Kat.) 1.17,5; 2) Chojnacki (Ł) 1.22,9; 3) Witczak (Ł) 1.28,1; 4) Dutkowiak 1.41.

200 m. styl. dowoln. mężczyzn: 1) Kałuża (Kat) 2.36,5; 2) Brolem 2.41,7; 3) Wojciechowski (Ł) 2.48,9; 4) Daczkowski (Ł) 2.54,6.

Sztafeta 5x50 stylem dow. juniorów: 1) Katowice 2.34,7; 2) Łódź 2.35,9; sztafeta 3x100 stylem zmiennym: 1) Katowice 4.16,7; 2) Łódź 4,17,2.

100 m. styl. klas. kobiet: 1) Daniszewicz (K) 1.44,7; 2) Maślankiewicz 1.50,4.

100 styl. dow. mężczyzn: 1) Kałuża (Kat) 1.06,2; 2) Procel (Kat.) 1.10,2; 3) Jera (Ł) 1.10,7; 4) Daszkowski 1.17,2.

200 stylem klasycznym juniorów: 1) Sołtysek (Kat) 3.05,6; 2) Kiecz ka (Kat) 3.09,9.

W konkurencji skoków z trampoliny zwyciężył Martynka (Ł); 2) Graber (Kat.)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Dr. Przyborowski — Gdynia: Adres p. Jabłońskiego brzmi: Bytom ul. Moniuszki. Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego.

„Lekkoatletka z Wałbrzycha". Rekord Polski w dziesięcioboju należy do Gierutty i wynosi 7006 pkt. W roku 1947. najlepszy wynik uzyskał Adamczyk, zdobywając 6445 pkt.

Głowa Kazimierz — Nysa: Reprezentacja piłkarska Polski na mecz z Węgrami w 1939 r. w Warszawie wystąpiła w składzie: Krzyk, Gemza, Szczepaniak, Góra, Jabłoński, Dytko, Jaźnicki, Piontek, Cebula, Wilimowski, Cyganek. W 30 min. Jaźnickiego na prawym skrzydle zastąpił Baran.

Rekord świata w biegu na 100 m. należy do I. C. Owensa (USA) — wynosi on 10,2 sek. i ustalony został 20 czerwca 1936 r. w Stanach Zjednoczonych. Rekord ten wyrównany został 6 czerwca 1941 r. przez H. Davisa (USA).

Mleczyński Tomasz — Biłgoraj. List Pana przekazaliśmy naszej administracji. Począwszy od 1 lutego powinien Pan otrzymywać „Sport". Za słowa uznania dziękujemy.

Karol Edward — Katowice. Niestety, obecnie nie ma zupełnie w sprzedaży w Polsce, egzemplarzy tabeli fińskiej. Sami jesteśmy w posiadaniu jednego egzemplarza, który jest potrzebny dla celów redakcyjnych.

Baczyński Zygmunt — Piotrków Tryb.: Adres PZB — Poznań Al. Marcinkowskiego 20 — adres PZA — [illegible] 23 [illegible]



Zrobiłem wielkie głupstwo ,że powiedziałem Nickowi, jakim argumentem przekonałem ostatecznie El Tora, by jechał do Kalifornii. Nick zainteresował się osobą Carmelity Perez „A gdyby ją tak rzeczywiście sprowadzić?" mówił. Mielibyśmy zastaw i gwarancję, że ten głupi olbrzym będzie posłuszny".

Nic odpowiedziałem nic. Czułem podświadomie, że niepotrzebnie ja pierwszy wciągnąłem Bogu ducha winną młodą i zapewne naiwną dziewczynę w pole widzenia i w brudne interesy Szefa. Na szczęście Nick nie podjął dalej tego tematu. Przeszkodził mu w tym telefon. Dzwoniła mrs Doris. Nie chcąc krępować Nicka moją obecnością zwróciłem się ku drzwiom, ale Szef zatrzymał mnie ruchem ręki. Ze słów Nicka wywnioskowałem, że Doris chce wybrać się z nami do Kalifornii. Było to coś nadzwyczajnego gdyż zwykle urocza małżonka naszego Szefa nie towarzyszyła mu w tego rodzaju wyprawach. „Nowy kaprys" pomyślałem. Nick zresztą był uszczęśliwiony. Nie posiadał się wprost z radości. Odłożywszy słuchawkę zakomunikował mi:

„Doris jedzie z nami! Mówi, że klimat w New Yorku nie służy jej. Biedactwo... Odpocznie sobie trochę w Kalifornii. Teraz wiem, że mój plan z El Toro uda się na pewno. Doris przy[illegible]"

W [illegible] moja najwyższa radość [illegible] w duchu wołałbym, [illegible] i nie kręciła nam wszystkim głowy swymi zachciankami. Bądź co bądź sprawa była poważna i należało ją bezbłędnie rozegrać już w Kalifornii. Byłem jednak bez[illegible] gdybym spróbował odradzać, naraziłbym się na gniew Sze[illegible] się zresztą na randkę z Bessie. Szybko pożegnałem [illegible] mi że mam jechać z Toro pociągiem, gdyż nie w[illegible] jak Molina zareagowałby na samolot. Nick z żoną [illegible] przylecieć do San Francisco w trzy dni później samolotem. W Auley w obozie treningowym wszystko już było przygotowane i Danny telefonował już dwukrotnie do Nicka, byśmy przyjeżdżali jak najprędzej.

Bessie przyjęła spokojnie wiadomość o moim wyjeździe. „Z jednej strony przykro mi, że wyjeżdżasz ale z drugiej myślę, że zmiana atmosfery dobrze Ci zrobi". Powiedziała to jakimś szczególnym tonem, że mimo woli zapytałem: „Dlaczego tak sądzisz?"

„Mój instynkt kobiecy mówi mi, że Nowy Jork Ci nie służy. Oddalasz się ode mnie. Mam czasem takie wrażenie, że między nami wyrosła jakaś ściana, czy może przepaść, która powiększa się z każdym dniem. Może to śmieszne, ale zdaje mi się, że jesteś w jakiejś sieci, która Cię krępuje, pozbawia swobody ruchów... W Nowym Jorku nigdy nie napiszesz tej książki o bokserach.. Wolałabym, powiem Ci otwarcie, żebyś skończył już raz z Howerem".

Starałem się uspokoić Bessie i rozproszyć jej obawy i podejrzenia. Sam jednak nie wierzyłem w to, co mówię. Bessie miała rację. Zapadałem się w bagno, zdawałem sobie sprawę, że Nick chce mnie przykuć do siebie i dlatego dopuszcza mnie do pewnych tajemnic i robi wspólnikiem i współodpowiedzialnym za to co nie było machinacją, czy kantem ,ale przestępstwem, a może nawet i zbrodnią.

„Ależ Bessie", mówiłem. „Ty wiesz, że moje zajęcie u Howera jest tylko tymczasowe. Trzymam się z dala od wszystkiego", kłamałem. Jestem agentem prasowym i sprzedaję dziennikom i publiczności Molinę, czy Stone'a, tak, jak inny facet sprzedaje klientom mydło marki Thompson. Właśnie w Kalifornii zdobędę nareszcie tę dziesięć tysięcy i wyjedziemy w gry".

Pożegnaliśmy się serdecznie. Uwalniając się z moich objęć Bessie spojrzała mi jeszcze raz badawczo w oczy:

— „Eddie", szepnęła. „Nie zapomnij o jednym. [illegible] wszystko zrozumiem, tylko nie podeśli."

Spuściłem oczy. „Rozumiem Bessie! powiedziałem z wysiłkiem. Postaram się nie zawieść twego zaufania.

Toro zachowywał się z niezwykłym spokojem w przedziale „Trans - American Express", który unosił się na zachód. Siedział przy oknie i flegmatycznie obserwował krajobraz. Nie odzywał się do mnie w ogóle. Ożywił się na moment, gdy jechaliśmy przez nieskończenie się zielone pastwiska Kansas. Zapytałem go: „Jak ci się podobało?" — „Wielkie, jak pampasy..." Po tym olbrzym znowu zapadł w melancholijne zamyślenie. Nie przeszkadzałem mu. Sam miałem dosyć własnych myśli i trosk.

Po raz drugi wymieniliśmy kilka słów, gdy pociąg sunął przez potworne, zastygłe w skalnym ogromie Rocky Mountains.

El Toro wpatrywał się jak urzeczony we wspaniały górski krajobraz. Ciężkie westchnienie wyrwało mu się z piersi. „Góry"... mówił powoli. „Takie same, jak u nas w Santa Maria..." Olbrzym wstał i jego ogromna sylwetka zasłoniła okno. Obserwowałem jego profil. Po skurczu warg zorientowałem się, że El Toro płacze. „Żre go tęsknota" pomyślałem. „Nostalgia oto jeszcze jeden przeciwnik z jakim musimy walczyć, inaczej Toro rozklei się, nim jeszcze wyjdzie na ring".

Usiłowałem rozerwać go rozmową, ale Molina był jak nieprzytomny. Dopiero gdy zapadający zmierzch wchłonął góry, szczyty i przepaście, a w przedziale zapaliłem światło, Toro ochłonął. Najniespodziewaniej poprosił mnie o ołówek i papier. Otrzymawszy kilka arkuszy, położył je na stoliku przy oknie i zaczął rysować. W jego ogromnej łapie ołówek prawie ginął. Był to widok naprawdę niezwykły, który mnie szczerze zaintrygował. Przesiadłem się obok El Toro i patrzyłem mu przez ramię. Był tak pochłonięty rysowaniem, że nie zwrócił na mnie najmniejszej uwagi. Z pod ołówka wyłaniały się surowe szkice jakichś górskich krajobrazów, sceny z życia górali, przygarbione domki na stokach. Na jednym z pagórków wznosił się wielki dom - zamek. Miał być to niewątpliwie zamek snów i marzeń, który obiecał mu Acosta.

Co jednak było rewelacją to to, że rysunki Tora nie były tylko bazgraniną spóźnionego w swym rozwoju dziecka. Przeciwnie wykazywały należyte proporcje i perspektywę. Widać było, że Toro myśli i to myśli logicznie. A my wszyscy uważaliśmy go za półidiotę. Przypomniały mi się ostrzegawcze słowa Danny'ego wypowiedziane w barze po nieudałym debiucie Tora w hali Stillmana. Olbrzym mógł obudzić się w każdej chwili ze swego półsnu, a wtedy...

Nie była to zresztą jedyna rewelacja podróży. Miała mi ona [illegible]

[illegible]